

2013 nr 148-157

VIII

wkramik
6805 ogłoszeń
Zobacz, co się dzieje w Twoim regionie

Kramik: 6805
ogłoszeń

Dziś I część

Sąd: to nie był
wypadek >>2

7 lat więzienia za usiłowanie zabójstwa żony i córek

DZIS po południu / w nocy

23° 13° >>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

1 sierpnia 2013

czwartek

148(17838)

2,30 zł (w tym 8% vat)

Region >> Skutki unijnej dyrektywy budzą sprzeciw i strach plantatorów

Zamiast tytoniu będzie las



Lech Ostrowski z Długoszy k. Prostek właśnie zaczął zbiór tytoniu. Jak kilkuset innych plantatorów obawia się, że nie w wyniku praw rynku, a decyzji unijnych urzędników straci źródło dochodu.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

J eżeli unijna dyrektywa tytoniowa wejdzie w życie wraz z zakazem produkcji papierosów slim i mentolowych, to będę musiał zaorąć swoją plantację – mówi Lech Ostrowski, rolnik, który kilka kilometrów za Grajewem ma 5 hektarów obsianych tytoniem gatunku Virginia. Inny by się nie utrzymał na tych piaszczystych glebach.

I to właśnie na ten tytoń „zamachnęła się” Komisja Zdrowia Parlamentu Europejskiego. W imię dbałości o zdrowie społeczeństwa unijnego chce ona bowiem wprowadzić przepis zakazujący produkcji i sprzedaży w UE papierosów typu slim i mentolowych. Operuje przy tym argumentem, że w skali Unii jest to problem marginalny, sięgający 2 procent. Gdy tymczasem w Polsce takie właśnie papierosy to 40 procent wszystkich u nas sprzedawanych. A tzw. wypełniaczem jest w nich tytoń Virginia.

– Do produkcji naszych papierosów nasz tytoń idzie jako dodatek i uzupełniający jest tytoniami aromatycznymi z południa Europy – wyjaśnia Lech Ostrowski, który jest też wiceprezesa Krajowego

Ciągłe obradują

K omisja Europejska na lipcowym posiedzeniu opowiedziała się za wprowadzeniem całkowitego zakazu papierosów smakowych, w tym mentolowych oraz zakazu sprzedaży papierosów typu slim. Uzgodniono także wielkość obowiązkowych ostrzeżeń zdrowotnych na opakowaniu: 75 proc. z przodu i z tyłu paczki. Warto dodać, że te uzgodnienia różnią się od stanowiska Rady Ministrów ds. Zdrowia i kilku innych Komisji Parlamentu Europejskiego.

To głosowanie to jeden z kolejnych kroków procesu legislacyjnego. Na początku września tekst dyrektywy będzie głosowany na sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego.

Związku Producentów Tytoniu. – Gdy Unia zabroni ich produkcji to i wypełniacza potrzebować nie będzie. A nie zastąpi się go niczym w naszej uprawie, bo te inne gatunki, typu Berley, mają inne wymagania klimatyczne i glebowe. Potrzebują ziem ciężkich i bardziej zasobnych, a nie

tego, co tu mamy. Naszą produkcję zastąpi wtedy szara strefa, która już się rozwija na Wschodzie. Ma maszyny, produkuje i przerzuca towar przez granicę.

W okręgu augustowskim jest obecnie 400 plantatorów. Każdy nich uprawia ok. 20 hektarów tytoniu. Razem ze swoimi rodzinami i osobami zatrudnionymi w sezonie (po 10-12 osób) tworzą oni armię osób, które mogą zostać pozbawieni pracy, gdyby dyrektywa w obecnie zapowiadanej formie weszła w życie.

– Jak nam zabiorą zbyt na ten tytoń, to nie będziemy mieli nic – mówi plantator. – Trzeba będzie posadzić las. I tyle. A przypomnę, że w 1981 roku zainwestowałem w sprzęt do suszenia tytoniu ok. miliona zł.

– Unia potraktowała nas jak jakiś hobbyistów: jakbym rybki w akwarium hodował i mógł to nagle rzucić i nic nie miało się stać – dodaje Lech Ostrowski. – A to jest nasz dorobek. Wszystkich plantatorów od wielu lat, bo my tu w rejonie augustowskim najwcześniej przeszliśmy na te suszarnie kontenerowe. Mieliśmy fundusz plantatorski, to je kupowaliśmy, spłacał się tytoniem i byliśmy najbardziej przystosowani do nowoczesnej produkcji tego tytoniu.

Sejmik województwa podlaskiego już dwa lata temu skierował do premiera rezolucję w obronie miejsc pracy w regionie, zarówno wśród plantatorów, jak i zatrudnionych przy produkcji papierosów w Augustowie. Także raport Centrum im. Adama Smitha o skutkach takich zmian w dyrektywie tytoniowej jednoznacznie wskazuje, że w skali kraju może to oznaczać zubożenie 60 tysięcy osób na terenach wiejskich. Straci też budżet państwa (do 8,85 miliarda złotych rocznie mniej z akcyzy).

– Działanie Komisji Europejskiej przy tworzeniu nowych przepisów dyrektywy tytoniowej jest niestety charakterystyczne dla funkcjonowania instytucji unijnych – punktuje Zbigniew Sulewski z Centrum. – Urzędnicy unijni nie przedstawili żadnych poważnych dowodów, że papierosy mentolowe są bardziej szkodliwe. A przecież są badania świadczące o niższym ryzyku zachorowalności na raka wśród palaczy, korzystających właśnie z tych papierosów. Logika nakazuje domniemywać, że działania te są wynikiem lobbystycznych nacisków, na które unijne instytucje okazują się być podatne.

Region >> e-Zdrowie
Dla lekarzy
i pacjentów

J acek Piorunek, członek Zarządu Województwa Podlaskiego, przedstawił wczoraj w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży założenia Podlaskiego Systemu Informacyjnego e-Zdrowie. Dzięki temu projektowi już wkrótce pacjenci i lekarze 26 podmiotów leczniczych w Podlaskiem będą mieć dostęp do dokumentacji medycznej przez internet.

– To jest rewolucja w skali kraju – mówi o systemie dyrektor łomżyńskiego szpitala Krzysztof Bałata. – Województwo podlaskie jest pionierem we wdrażaniu tego rozwiązania.

Podlaski System Informacyjny e-Zdrowie będzie kosztował 62 miliony złotych. – Dofinansowanie unijne na wdrożenie systemu wynosi 85 proc. – podkreśla Jacek Piorunek.

Papierowa dokumentacja odchodzi więc do lamusa. Lekarze będą mieli wgląd w historię chorób zza biurka. Pacjenci docelowo mają mieć możliwość rejestracji do specjalistów przez stronę internetową, obejrzą też swoją dokumentację medyczną i dowiedzą się o zbliżających się terminach badań, akcjach profilaktycznych itp. (PCh)

Czesław Rosa
nie żyje

Z nany syn, wieloletni kierownik Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Białymstoku zmarł wczoraj. Miał 78 lat. Prawie całe swoje życie zawodowe Czesław Rosa związał z instytutem, w którym pracował od 1958 r. W latach 60. został szefem biura prognoz i kierował nim aż do emerytury. Cieszył się szacunkiem i sympatią, nie tylko wśród pracowników.

Pożegnanie Czesława Rosy dziś na cmentarzu miejskim w Białymstoku. Początek uroczystości o godz. 12.

W Magazynie:

▲ **Owce rarytas.** Jak poznać, czy owcepek jest zrobiony wyłącznie z owczego mleka? Prawdziwy, owczy owcepek ma zielonkawą kolor wędzonej skórki i smak jest inny. Jego cena jest też inna, niż tych produkowanych z mleka krowiego.

>>> Czytaj jutro



Sport:

▲ **Piłka nożna. Jaga ważniejsza od Barcelony.** – Potyczka z Barceloną była tylko jednym z elementów przygotowań do najważniejszego meczu, jakim jest dla nas poniedziałkowe spotkanie z Jagiellonią w Gdańsku – powiedział trener Lechii Michał Probiecz.

>>> 14

reklama

JUŻ JUTRO

BUDUJ

Z ENERGIA

czyli wszystko co o budownictwie pasywnym i energooszczędnym każdy wiedzieć powinien

Partner strategiczny:

Opinie

Jesienią ubiegłego roku po naszej interwencji prezydent Białegostoku usunął Agnieszkę N. ze stanowiska kierownika referatu obrotu nieruchomościami. Akty notarialne dla tego referatu miał sporządzać m.in. jej mąż. Niedawno dowiedzieliśmy się, że została ona przywrócona na swoje stanowisko w urzędzie miasta. Oto komentarze naszych Czytelników.

▲ Nick: TNT

www.wspolczesna.pl

Ludzie! W jakim kraju my żyjemy? Zamiast ukarać winnych całego zamieszkania oni usiłują je w (ich zdaniem) racjonalny sposób wytłumaczyć. Żenada.

▲ Nick: Gość

www.wspolczesna.pl

Kiedyś poszedłem, by coś załatwić. Odesłali mnie do kolejnego pomieszczenia, tam znowu do kolejnego, i dalej, aż wróciłem do pierwszego pomieszczenia, gdzie pani zdziwiła się, że z powrotem do niej trafiłem.

▲ Nick: Hieny

www.wspolczesna.pl

Polska to dziwny kraj, a karuzela stołków dalej się kręci, dopóki ucho się nie urwie.

▲ Nick: gość

www.wspolczesna.pl

A kogo Truskolaski konsekwentnie rozliczył? A wtopy były z inwestycjami, śmieciarni, konkursami etc.

▲ Nick: Gość

www.wspolczesna.pl

Szkoda gadać, wszyscy widzimy jak jest...

▲ Nick: Jerry

www.wspolczesna.pl

Niemoc w głowach polityków, urzędników i większości społeczeństwa za przyczyną istniejącego prawa i przepisów będzie jeszcze tkwić przez szereg lat. Udawajmy dalej, że nic złego się nie dzieje. Polacy nic się nie stało – nic się nie stało – śpiewamy przy każdej okazji – tylko wiecznie dostajemy. Nawet nie ma do kogo wnieść uwag lub złożyć skargę. Tak dalej być nie może! Nie bądźmy obojętni na tego typu praktyki.

▲ Nick: Sławek

www.wspolczesna.pl

Arogancja i bezczelność rządzących nie ma granic. (azda)

ODEZWIJ SIĘ,
czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: redakcja@wspolczesna.pl lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro
po południu / w nocy

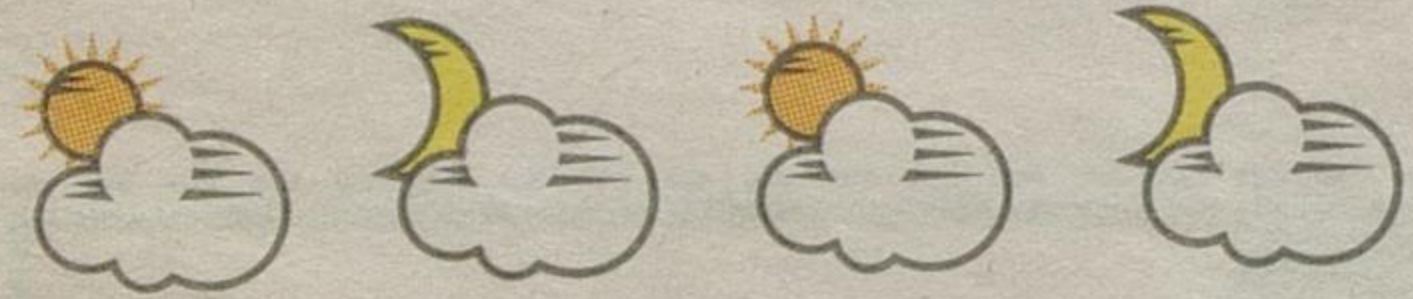
Białystok



25° 13° 25° 13°

Ciśnienie 1000 hPa Ciśnienie 1002 hPa

Suwałki



24° 12° 25° 13°

Ciśnienie 996 hPa Ciśnienie 999 hPa

W dzień zachmurzenie przeważnie umiarkowane. Na południu województwa możliwe przelotne opady deszczu. Wiatr słaby, północno-zachodni. W nocy zachmurzenie małe i umiarkowane.

Białystok >> Zapadł wyrok w sprawie usiłowania zabójstwa żony i czterech córek

Sąd: to nie był wypadek, ale celowe działanie oskarżonego

Na siedem lat więzienia skazał wczoraj Sąd Okręgowy w Białymstoku Marek S. za usiłowanie zabójstwa żony i czterech córek. 40-latek na prostym odcinku drogi między Białymstokiem a Knyszynem świadomie zjechał autem na przeciwny pas ruchu, zmierzając do czołowego zderzenia z pędzącym z naprzeciwka tirem z ładunkiem kruszywa drogowego.

Reakcja kierowcy ciężarówki, który zachował zimną krew i zjechał maksymalnie na pobocze, oraz żony oskarżonego, która ciągnąc kierownicę w prawo, chciała skierować auto na właściwy pas, pozwoliła uniknąć tragedii. Samochody jedynie otarły się o siebie. Mercedes vito z sześciuosobową rodziną wyładował w rowie. Na szczęście odnieśli jedynie niegroźne obrażenia. A skutki mogły być tragiczne. Skumulowane prędkości obu pojazdów wynosiły 176 km/h.

Oskarżony godził się na to, że osoby znajdujące się w jego pojeździe mogą stracić życie na skutek czołowego zderzenia obu pojazdów, a sam dążył do swojej autodestrukcji – mówiła w uzasadnieniu sędzia Marzena Roleder.

Do zdarzenia doszło w czerwcu ub. roku. Do desperackiego kroku pchnęły oskarżonego, zdaniem śledczych, problemy zawodowe i osobiste. Mężczyzna, mieszkaniec pow. białostockiego, prowadził własną firmę, która borykała się z poważnymi problemami finansowymi. 40-latek miał gigantyczne długi, popadł w alkoholizm. Ścigali go wierzyciele, komornik (egzekwujący wyroki sądów

za wyłudzenia) oraz... mafia. Marek S. twierdzi, że dwaj mężczyźni, żądali od niego haraczu „za ochronę”. W obawie o bezpieczeństwo najbliższych, Marek S. wywiózł rodzinę do domku letniskowego na drugi koniec Polski. Do zdarzenia doszło w drodze do domu.

Markowi S. za usiłowanie zabójstwa groziło co najmniej 12 lat więzienia, prokurator domagał się trzech lat więcej. Sąd postanowił jednak zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Według opinii biegłych, której żadna ze stron nie kwestionowała, Marek S. w chwili zdarzenia miał ograniczoną poczytalność. 40-latek popadł w alkoholizm. Odstawienie trunków na kilka dni przed zdarzeniem, również nie było obojętne dla jego zdrowia i stanu psychicznego. Według relacji świadków był wrakiem człowieka. Miał lęki, był roztrzęsiony, zaniepokojony.

Wbrew wnioskowi śledczych, sąd wykluczył z listy zarzutów usiłowanie spowodowania katastrofy w ruchu lądowym. Uznał, że okoliczności zdarzenia, tj. nieduże natężenie ruchu, nie pozwalają na zastosowanie tej kwalifikacji prawnej czynu.

Marek S. nie przyznał się do winy. – To był wypadek. Jak mógłbym chcieć zabić swoją rodzinę. Kocham ją nad życie – podkreślał na jednej z rozpraw. – Byłem wyczerpany psychicznie, straciłem świadomość, całego zdarzenia nie pamiętam. Obudziłem się dopiero w karetce – mówił.

Oskarżony nie przyznał się, ale nie przedstawił też żadnej linii obro-



Marek S. myślał o samobójstwie. Świadczy o tym znalezione tydzień przed wypadkiem jego listy pożegnalne.

ny na tą okoliczność. Nie stwierdził, że zjechał na lewy pas ruchu przez nieuwagę, zagapienie się, czy cokolwiek innego, co by go usprawiedliwiło. Wszystko to świadczy o tym, że

było to celowe działanie oskarżonego – podsumowała sędzia Roleder, która zdecydowała o przedłużeniu Markowi S. tymczasowego aresztu.

Wyrok jest nieprawomocny. (lka)

Wasilków >> Pracownicy sanepidu badają, co doprowadziło do zatrucia uczestników obozu
Troje dzieci w szpitalu, 15 na obserwacji

Ból brzucha, wymioty, biegunka to skutki zatrucia, jakie dotknęło dzieci z obozu muzyczno-tanecznego, który odbywa się w Ośrodku Szkolenia i Wychowania w Wasilkowie.

Dolegliwości żołądkowe trapiły nie tylko dzieci, ale także ich opiekunów. Po interwencji lekarzy i sanepidu troje dzieci trafiło do szpitala. Najstarsze z nich ma 15 lat.

Spośród 50 uczestników obozu objawy zatrucia ma 20 osób – 18 dzieci i dwoje dorosłych – informuje Waldemar Kulesza z Powiatowej Sta-

cji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku.

Stan trojga dzieci był na tyle poważny, że skierowano je do szpitala. Przebywają w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku.

Obecnie prowadzimy obserwację tych osób oraz niezbędne badania mające stwierdzić przyczynę zatrucia – dodaje Kulesza.

Pracownicy sanepidu badają m.in. wodę i jedzenie, które spożywali członkowie obozu. Podejrzewają, iż jest to zatrucie salmonellą lub rotawirusami.

Cała grupa do Wasilkowa przyjechała aż z Wielkopolski. Dzieci miały wypocząć, a w niedzielę wystąpić podczas uroczystości dożynkowych organizowanych w Białymstoku.

Byliśmy wczoraj na miejscu obozu. Spotkaliśmy dzieci w różnym wieku. Na ich twarzach malował się grymas zmęczenia. Widać było, że dopadła je choroba. Opiekunowie nie chcieli jednak nic komentować.

Nie chcemy zaskądzić ośrodkowi, który nas przyjął, tym bardziej, że jeszcze nie wiadomo, co spowodowało zatrucie – mówi kierownik obo-

zu. – Ostatnią noc mieliśmy nieprzespaną, teraz jesteśmy zmęczeni. Dzieci powoli dochodzą do siebie. Jeśli ich stan się poprawi, to jeszcze zdążymy wystąpić w niedzielę na uroczystościach dożynkowych w Białostockim Muzeum Wsi.

Z tego co udało się nam ustalić, najmłodszy uczestnik obozu ma ok. 7 lat, najstarszy 23. Będąc w ośrodku zauważyliśmy jednak kobietę, która na rękach trzymała niemowlę. Twierdziła, że tu pracuje.

Do sprawy jeszcze wrócimy. (azda)

Białystok >> Dla niektórych będzie to pierwszy taki rejs. Dla wszystkich – wyprawa życia.

Nasi harcerze płyną na koło podbiegunowe

Ten rejs to spore wyzwanie, okazja żeby sprawdzić swoją wytrzymałość. Przez kilka dni na pokładzie musimy nie tylko wytrzymać ze sobą, ale i współpracować. Trzeba też się liczyć z chorobą morską. Jednak nic nas nie zniechęci. Właśnie spełniamy swoje marzenia – mówi Hanna Domurat, jedna z harcerzek.

Z grupą przyjaciół z białostockiego hufca wybrała się w niecodzienny „kurs na północ”, czyli morską podróż po Zatoce Botnickiej między wybrzeżami Szwecji i Finlandii.

Nie martwię się, raczej zazdroszczę. Gdybym był młodszy, sam wybrałbym się w taki rejs – mówił przy pożegnaniu jeden z ojców.

Młodzi żeglarze plecaki wypełnili ciepłymi ubraniami, kurtkami przeciwdeszczowymi. Zabrali także mnóstwo dobrej energii i wiary w swoje

umiejętności. Najmłodszy podróżnik ma 15 lat, najstarszy – 26. To zgrana grupa przyjaciół z harcerstwa. Na swoim koncie mają już niejedną przygodę, jednak rejs po najdalszych miejscach Morza Bałtyckiego to pierwsze taka wyprawa. Planowali ją od wielu miesięcy.

Dziś o godz. 12 wylądowali w Turku w Finlandii. Następnie jachtem wypłyną w długo planowany wymarzony kurs. Po drodze zamierzają odwiedzić Międzynarodowy Obóz Skautów Wodnych w Kustavi, a następnie aż popłyną na koło podbiegunowe. Planują także zwiedzanie Sztokholmu – tu harcerze zatrzymają się na dwa dni. Do Polski wracają 22 sierpnia samolotem. Wyprawę organizuje Chórągiew Białostocka ZHP przy współpracy z Centrum Wychowania Morskiego ZHP. (ak)



Jedyną, czego się obawiają harcerze-żeglarze to pogoda. Zapewniają, że są przygotowani na różne warunki. Życząc pomysłnych wiatrów żegnali ich wczoraj na dworcu rodziny.

Zdrowie >> Doposzczenie oddziału geriatry w szpitalu MSW w Białymstoku

Seniorzy dostali sprzęt od WOŚP

Dostaliśmy dokładnie taki sprzęt, jaki chcieliśmy. To aparaty najwyższej jakości – mówi prof. Barbara Bień, szefowa Kliniki Geriatrii w szpitalu MSW.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Szpital takich urządzeń jeszcze nie miał. Dzięki tym zakupom, jakość opieki nad osobami starszymi znacznie się poprawi. To będzie rzeczywiście prawdziwa rewolucja w podlaskiej i polskiej geriatry. A taki właśnie był cel tegorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, która grała po raz pierwszy w historii także dla seniorów.

W całym kraju trwa właśnie wyposażanie oddziałów geriatrycznych w zamówiony przez nie nowoczesny sprzęt. Łączna wartość rynkowa zakupów to ponad 25 mln zł. W naszym regionie nowoczesną aparaturę i sprzęt do pielęgnacji chorych dostanie Klinika Geriatrii znajdująca się w szpitalu MSW w Białymstoku.

Wyjątkowe zakupy

– Dostaliśmy lub dostaniemy w najbliższym czasie wszystko to, co zamówiliśmy – cieszyła się wczoraj prof. Barbara Bień. –



– Jesteśmy niezmiernie wdzięczni Jurkowi Owsiakowi i Orkiestrze za te zakupy – mówi prof. Barbara Bień, kierowniczka kliniki geriatry. – To prawdziwa rewelacja. Będziemy teraz mieć to wszystko, co chcieliśmy, a czego dotąd nie mieliśmy.

Właśnie montowany jest densytometr (do badania gęstości kości – przyp. red.), najcenniejszy z zakupionych sprzętów. Jest już

przenośny USG, dwa kardiomonitor, Niebawem dojadą aparat holterowski, EKG, ciśnieniomierz, sprzęt do spirometrii i wiele

innych urządzeń. To takie aparaty, których dotąd nigdy nie mieliśmy, a które są niezwykle potrzebne w naszej codziennej pracy.

Poza sprzętem diagnostycznym, do kliniki trafi również potrzebny sprzęt pielęgnacyjny. To na przykład fotel kąpielowy – ułatwiający utrzymanie higieny pacjentom, którzy są niesprawni ruchowo.

– Do kliniki przyjedzie też 16 specjalistycznych łóżek, sterowanych elektronicznie, z materacem przeciwoleżynowym – wylicza prof. Bień. – Ich wysokość można dowolnie regulować, tak żeby na przykład niższe osoby mogły bez problemu na nie wejść. Wymienimy na nie 80 procent naszych łóżek.

Poza zakupami, fundacja WOŚP zapewnia też przeszkolenie personelu odnośnie obsługi zakupionych sprzętów.

Wartość rynkowa wszystkich zakupów dla kliniki geriatry to kilka milionów zł. Ale fundacja dzięki przetargom i zakupom dużej ilości sprzętu, zyskuje korzystne zniżki.

– Dzięki temu mamy rewelacyjną jakość po bardzo atrakcyjnej cenie – mówi prof. Bień. – Jesteśmy niezmiernie wdzięczni Orkiestrze. Mamy teraz wszystko, co chcieliśmy. Przydałyby się teraz jedynie większy oddział, bo potrzeby ludzi starszych są bardzo duże, a nasze możliwości lokalowe ograniczone.

Będzie służyć ludziom

– Sprzęt od orkiestry poprawi komfort i bezpieczeństwo pacjentów na oddziale – dodaje Marek Chojnowski, dyrektor szpitala MSW. – Ale też przemyślimy się do szerszego wykorzystania zakupionego densytometru.

Jak mówi, są plany, żeby utworzyć poradnię osteoporozy w szpitalu i wykonywać badania diagnozujące układ kostny dla wszystkich potrzebujących. ▲

Komunikacja >>

Nocny autobus do Wasilkowa

To dobra wiadomość dla pasażerów komunikacji miejskiej. Od piątku 2 sierpnia rozpoczyna kursowanie linia nocna 100N na trasie Białystok-Wasilków. – O takie autobusy wnioskowała gmina Wasilków. Na razie podpisaliśmy umowę na dwa miesiące. Nocna „setka” będzie kursowała w piątki i soboty – mówi Bogusław Prokop, dyrektor Białostockiej Komunikacji Miejskiej.

Jej trasa przebiegała będzie po aktualnej trasie linii 100.

Zaplanowano jeden nocny kurs, który rozpocznie się w Białymstoku z przystanku nr inw. 57 Bohaterów. Monte Casino/Dworzec PKS o godz. 2. Autobus dojedzie do przystanku nr inw. 777 Kościelna/Polna w Wasilkowie. Stamtąd odjeżdżać będzie o godz. 2.31 z przystanku nr inw. 771 Wasilków/Polna.

Na tym kursie będą obowiązywały bilety specjalne na linie nocne. Pasażerowie kupią je u kontrolerów w autobusie. W I strefie koszt podróży wyniesie 3 zł – bilet ulgowy i 6 zł – normalny. Z kolei I+II strefa będzie kosztować 6 zł – bilet ulgowy i 12 zł – normalny.

(mg)

Na łyżwy

▲ **Lato na lodowisku.** Nie trzeba czekać do zimy, by pojeździć na łyżwach. Przez całe lato otwarte jest bowiem lodowisko przy ul. 11 Listopada. – Słońce czy deszcz – niezależnie od aury zapraszamy wszystkich do aktywnego wypoczynku i ochłody na ożywczej tafli lodu – mówi Piotr Jamicki z Białostockiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. W sierpniu lodowisko jest dostępne we wtorki w godz. 19.20, 20.30-21.30, w środy w godz. 13.14, 14.30-15.30, w czwartki w godz. 19.20, 20.30-21.30 (oprócz 15 sierpnia), natomiast w soboty w godz. 17.18, 18.30-19.30 (oprócz 17 i 24 sierpnia). (mg)

Społeczeństwo >> Wakacje można spędzić twórczo, na przykład poznając wiersze Tuwima, rysując i grając w różne gry

Czytelnia pod chmurką zaprasza najmłodszych i nieco starszych

Lubię czytać książki – mówi 7-letni Damian. – Tuwim jest fajny, zajęcia też. W takiej czytelnii na podwórku można robić różne rzeczy i się uczyć różnych rzeczy. Książki są fajne, można się z nich czegoś ciekawego dowiedzieć.

Chłopiec razem z innymi dziećmi z Przedszkola Samorządowego nr 46 wziął wczoraj udział w zajęciach literackich ph. pt. „Do indyczki przyszła kurka, obgadały ptasie piórka”. Odbędą się one w ramach Wakacyjnej Czytelnii na świeżym powietrzu. Organizuje ją Książnica Podlaska im. Ł. Górnickiego Filia Biblioteczna Nr 6, mieszcząca się przy ul. Piastowskiej 11A.

– Praca z dziećmi na świeżym powietrzu w czytelnii to nie nowość – mówi Ewa Ostrowska, kierowniczka filii. – Są takie biblioteki, które wychodzą na zewnątrz na całe wakacje. Ale nie

w Białymstoku. Tutaj jesteśmy pierwsi.

Czytelnia funkcjonuje w pogodne dni, od poniedziałku do piątku, od godz. 11 do 17. Coś dla siebie znajdą dzieci, młodzież i dorośli. Dla dzieci przygotowano szereg atrakcji m.in.: warcaby, szachy, puzzle, domino, chińczyk, bierki, klocki konstrukcyjne i klocki Lego. Jest też laptop z gram i kuferek pełen bajek. W sierpniu będzie można wziąć udział w zajęciach plastycznych ph. „Zręczne ręce, czyli jak zrobić coś z niczego”. A już w najbliższy piątek o godz. 9.30 na nieco starsze pociechy czekają zajęcia poświęcone twórczości Juliana Tuwima. Dla dorosłych przygotowano bieżącą prasę codzienną i kolorową. Można wybierać z aż 15 tytułów.

– Zachwyciłam się tym, co się tutaj dzieje – powiedziała Kamila Januś-Mazurek, która przecho-

dziła obok czytelnii. – Sama korzystam z córką intensywnie z bibliotek, kupuję też książki. To, że organizuje się dla dzieci zajęcia w grupie, które to zajęcia mają w tle książki, jest bardzo fajnym pomysłem. I aż żałuję, że wracam do pracy po urlopie, bo pewnie przyjechałabym tu z córką.

Pani Kamila dodała, że takie akcje powinny się odbywać w każdej bibliotece.

– Bardzo mi się to podoba i mam nadzieję, że inne biblioteki włączą się w akcję – powiedział. – Wiem, że w różnych filiach organizowane jest wspólne czytanie książek, spotkania autorskie. Ale czytelnii na wolnym powietrzu jeszcze nie widziałam. To superfajna sprawa.

Wszyscy, którzy chcieliby uzyskać więcej informacji na temat działania Wakacyjnej Czytelnii, powinni zadzwonić pod numer 85 732 22 66. (uk)



Maluchy mogły poznać wiersze Tuwima, porysować i spotkać się z biblioteczną żółwiem. Udały też bociany, a śmiechu przy tym było dużo.

bial

Supraśl >>

Rondo z problemami

Budowa ronda, które miało powstać przy skrzyżowaniu ulic w kierunku Białegostoku i Krynek w Supraślu, jeszcze nie ruszyła. A inwestycja miała być gotowa pod koniec sierpnia.

Przyczyną jest fakt, że drogowcy ciągle nie wyłoniili firmy, która zajęłaby się budową.

Do tej pory unieważniliśmy dwa przetargi. Firmy, które się zgłosiły żądają zbyt dużo pieniędzy – wyjawia Józef Sulima, dyrektor Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Białymstoku.

Wkrótce PZDW ogłosi kolejny przetarg. Tym razem jednak inwestycja zostanie podzielona na dwa etapy.

– Nie mamy aż tylu pieniędzy, by jednocześnie wybudować rondo wraz z infrastrukturą. Nie przewidzieliśmy, że będzie ono aż tyle kosztować – nie ukrywa Józef Sulima. Nie chce zdradzić, ile może pochłonąć ta inwestycja. Mówi, że kwota będzie znana po rozstrzygnięciu przetargu. Wcześniej dyrektor Sulima podawał, że budowa ronda wyniesie 1,3 mln złotych.

– W tym roku mają być wybudowane: kanalizacja deszczowa oraz plac manewrowy – mówi Józef Sulima.

Z kolei na przyszły rok zaplanowano budowę ronda. Pod warunkiem, że oczywiście będą na to pieniądze.

(jul)

Nie przegap

GW patronat

Wielki muzyczny finał. Towarzystwo Muzyczne „Słowieńskie” zaprasza na uroczysty koncert laureatów VII już Festiwalu Muzyki Ludowej „Dawne Pieśni – Młode Głosy” Wamiewo 2013. Odbędzie się on w najbliższą niedzielę podczas festynu „Dożynki 2013” w Białostockim Muzeum Wsi. Wystąpią m.in. zespoły: Hramada (Białystok) oraz Szeszupiatki (Rutka-Tartak). Ponadto odbędzie się parada Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Suchowoli. Podczas festynu odbędzie się kiermasz rękodzieła ludowego, sprzedaż oraz degustacja regionalnych kulinariów.

(uk)

Młodzież z Korei poznaje podlaską kulturę i zabytki. Wczoraj goście zwiedzili Białystok.



Dziesięcioro młodych Koreańczyków w wieku od 16 do 17 lat, od tygodnia zwiedza region.

– W Polsce jesteśmy pierwszy raz i bardzo nam się tu podoba – mówi Lee Jin-won, opiekun grupy. – Jesteśmy pod wrażeniem parków narodowych i wielokulturowości Podlasia. Koreańczycy zobaczyli, m.in. Białowieżę i szlak rękodzieła ludowego. Wczoraj zwiedzili Białystok, a dzisiaj pojadą do Kruszynian.

– Zapamiętamy też wizytę w Studziennicznej. Był tu papież Jan Paweł II, z którym nasz kraj miał dobre relacje – dodaje Lee Jin-won.

Młodzież z Korei Południowej przyjechała na zaproszenie Gimnazjum nr 1 w Łapach, w ramach międzynarodowej wymiany. – Jako jedyna szkoła w Polsce dostała dotację z ministerstwa edukacji. Startowało 75 placówek, ale to właśnie nas wybrała Korea – mówi Roman Falkowski, nauczyciel historii, koordynator projektu.

(jul)

Drohiczyn >> Weź udział w obchodach urodzin województwa podlaskiego

Kajaki i motory na jubileusz

Już wkrótce w

Drohiczynie

i Siemiatyczach

rozpoczną się ob-

chody 500-lecia

województwa pod-

laskiego.

Andrzej Zdanowicz azdanowicz@wspolczesna.pl Ika rocznica zobowiązuje, szczególnie nas – Drohiczyń, to przecież historyczna stolica regionu – mówi Wojciech Borzym, burmistrz miasta. – Zapraszamy wszystkich do świętowania.

Spyw Bugiem na 500-lecie regionu

Obchody rozpoczną się już 10 sierpnia (sobota) spływem kajakowym, w którym weźmie udział około 500 kajaków w myśl hasła „500 kajaków na 500 lat Województwa Podlaskiego”.

Według organizatorów, będzie to największa taka impreza w regionie.

– Spływ rozpocznie się o 9 rano na plaży w Drohiczyń – pierwszej historycznej stolicy Podlasia, a zakończy się w miejscowości Granne – historycznej osadzie, w której odbyła się kiedyś bitwa wojsk polsko-litewskich w wojnie w obronie Konstytucji 3 Maja – opowiada Rafał Siwek, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Drohiczyń.

Historia

Miejsce zorganizowania uroczystości z okazji 500. urodzin województwa nie jest przypadkowe. Drohiczyń jest bowiem historyczną stolicą tego regionu. Według zachowanych dokumentów był nią w latach 1513-1795. W 1513 roku na urząd pierwszego wojewody dekretem króla Zygmunta Starego, mianowany został w Drohiczyń Iwan Sapieha. Datę 29 sierpnia 1513 roku władze województwa przyjęły jako datę urodzin podlaskiego.

Na koniec spływu, przy ognisku i muzyce granej na żywo, każdy będzie mógł zasmakować

lokalnej kuchni. Ciągłe (do 4 sierpnia) są przyjmowane zapisy na spływ. Szczegóły na stronie www.500kajakow.pl.

Parada motocykli i koncerty zespołów

Bardziej huczna i koncertowa część imprezy odbędzie się tydzień później – 17 sierpnia.

Rozpocznie ją parada motocykli, która w samo południe wyjedzie z parkingu przed dworcem PKS w Siemiatyczach. Zgodnie z planem ma w niej wziąć udział 500 motocykli.

Około godz. 14 parada ma dojechać do Drohiczyń. Tam odbędzie się główna część imprezy. Na scenie wystąpią zaproszone zespoły m.in. Blues Station. Nie zabraknie też innych atrakcji. Wśród nich: parada historycz-

nych postaci, pokazy walk rycerskich i rzemiosł średniowiecznych, konkursy średniowieczne z nagrodami oraz przedstawienie teatralne zwycięzców Festiwalu Teatralnego – 500 minut historii Podlasia oczyma dzieci.

Miłośnicy motoryzacji będą też mogli obejrzeć wystawę starych motocykli. Podczas dwóch dni imprezy będzie można także zwiedzić niedawno otwarte Muzeum Kajakarstwa w Drohiczyń.

Uroczystości w Drohiczyń i Siemiatyczach to nie jedyne obchody zorganizowane na 500-lecie województwa. 27 kwietnia bieżącego roku w Białymstoku odbyła się parada województwa podlaskiego, wzięli w niej udział przedstawiciele większości gmin i samorządów z naszego regionu.

Bezpieczne wakacje

Zaproszenie. Stowarzyszenie Pogorzałki Twórczy razem zaczyna realizować kolejny projekt pt. „Bezpieczne wakacje bezpieczni na drodze”. W czwartek o godz. 10 odbędzie się spotkanie z przedstawicielem

Agencji Rynku Rolnego. W programie: pogadanka o bezpiecznych zniwach, zdrowym żywieniu i akcjach Szklanka mleka a także Owoce w szkole. Rolnicy dowiedzą się też, jak pozyskać unijne fundusze.

(jul)

Zaproszenie na niezwykłą wystawę w białostockiej galerii

Galeria im. Śleńdzińskich w Białymstoku (ul. Waryńskiego 24a) zaprasza na otwarcie wystawy „Kopieści. Tajemnice getta białostockiego”. Wernisaż rozpocznie się w czwartek, 8 sierpnia o godz. 18. Ekspozycja zorganizowana w ramach 70-lecia wybuchu powstania w getcie białostockim. Celem wystawy jest przypomnienie nieznanego rozdziału z historii naszego miasta – jedynej w swoim rodzaju pracowni kopiści, która w czasie II wojny światowej funkcjonowała w obrębie getta białostockiego. Po tej zdanaby się nieodległej historii nie pozostał niestety żaden materiał zabytkowy. Zachowało się zaledwie kilka fotografii. Kuratorzy wystawy to Jolanta Szczygieł-Rogowska i Wojciech Koronkiewicz. Konsultacja: historyk sztuki Muzeum Podlaskiego Joanna Tomalska.

(uk)



reklama

PomocnaPożyczka
WSPARCIE FINANSOWE DLA CIEBIE I TWOJEJ FIRMY

Pożyczki dla Rolników

Nie martw się ZADZWOŃ! Ogólnopolska infolinia **22 266 86 86**

www.pomocnapozyczka.pl

Suwałki >> Pierwszy taki szpital w Europie

Nie leczą, ale ćwiczą



W laboratorium jest sala porodowa wraz z fantomami rodzącej oraz noworodków. Można więc testować przyjmowanie porodu, czy opiekę nad noworodkiem.

W super wyposażonym laboratorium będą ćwiczyć medycy z całego województwa.

Helena Wysocka

hwysocka@wspolczesna.pl

Będzie można symulować badania, zabiegi, a nawet awarię urządzeń medycznych. Pod koniec roku centrum wzbogaci się jeszcze o ambulanś.

To pierwszy w Europie tak naszpikowany najnowocześniejszą aparaturą „sztuczny” szpital. Powstał w kilkunastu salach Parku Naukowo-Technologicznego „Polska-Wschód” w Suwałkach.

– Wyposażenie kosztowało 5,2 mln złotych – informuje Wiktor Raczkowski, prezes parku. – To pieniądze unijne, które zaoszczędziliśmy w trakcie budowy.

Modele oddychają

Wchodząc do laboratorium można odnieść wrażenie, że to normalny szpital. Są w nim najważniejsze oddziały, czyli SOR, sala operacyjna, pooperacyjna oraz OIOM. Stanowiska wyposażone są nie w urządzenia dydaktyczne, ale szpitalny sprzęt. Ciekawostką są ultranowoczesne fantomy, czyli modele, które wykazują ludzkie odruchy. Unosi się im klatka piersiowa, mają drgawki, a żrenice reagują na światło. To sprawia wrażenie obcowania z pacjentem.

Uczestnicy szkolenia mogą zaprogramować wszystkie możliwe dolegliwości i choroby, z którymi zgłaszają się do szpitali pacjenci. Fantomy wykazują, w zależności od wybranego scenariusza zdarzenia, typowe dla konkretnego stanu funkcje życiowe. Reagują na podawane leki, czy czynności personelu medycznego. Najbardziej wyposażone są te modele, które znajdują się na oddziale intensywnej terapii.

Dzięki fantomom można uczyć przyszły personel, jak podawać leki, czy za pomocą strzykawek, zakładać rur-

ki tracheotomiczne, czy pobrać szpik. W jednej z sal znajduje się m.in. symulator badania USG jamy brzusznej. W przyszłości będzie można tam „przeprowadzać” operacje chirurgiczne.

W centrum można symulować awarię sprzętu medycznego podczas zabiegu. To umożliwi sprawdzenie, czy organizacja pracy jest właściwa.

Kupią jeszcze karetkę

Na przełomie roku „sztuczny” szpital wzbogaci się jeszcze o ambulanś, który będzie symulował podróż uwzględniając warunki pogodowe, porę dnia, roku, czy korki uliczne. Podróżujący nim ratownicy będą mieli wrażenie poruszania się prawdziwym pojazdem.

– Tego typu laboratorium jest bardzo przydatne do szkoleń personelu – ocenia Jacek Suszyński, zastępca dyrektora ds. leczenia Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach. – Mam nadzieję, że będziemy mogli korzystać z tych urządzeń jak najczęściej.

**Przemyśl >> Celnicy w firmie kurierskiej
Sterydy przechwycone**

Ponad 11 tysięcy tabletek i ampułek leków zawierających sterydy, hormony oraz niebezpieczną sibutraminę przechwycili funkcjonariusze podlaskiej Służby Celnej podczas kontroli paczek w białostockim oddziale jednej z firm kurierskich. To już drugie w ciągu tygodnia zatrzymanie podejrzanym farmaceutów w Białymstoku – 23 lipca w paczce adresowanej do odbiorcy na Ibizie celnicy znaleźli 2 tysiące ampułek ze sterydami anabolicznymi.

Podejrzane paczki wysłane były z Litwy do odbiorców w Niemczech i Wielkiej Brytanii. Po prześwietleniu kartonów i ich otwarciu okazało się, że we wnętrzu znajdują się wyprodukowane w Chinach, Indiach i Portoryko farmaceutyki zawierające hormony płciowe, hormony wzrostu oraz sterydy anabo-

liczne takie jak testosteron, hygetropin oraz drostanolon.

W jednej z paczek były też naklejki z hologramami oraz lekarstwa, w których składzie znajdowała się niebezpieczna sibutramina – lek anorektyczny stosowany w leczeniu otyłości, wycofany z obrotu w 2010 r. w związku z ryzykiem występowania u osób go przyjmujących zawału serca lub udaru mózgu.

Czarnorynkowa wartość farmaceutów została oszacowana na 110 tys. zł. Celnicy wszczęli postępowanie karne skarbowe. Sprawa jest rozwojowa.

W 2012 roku Służba Celna w Polsce udaremniła nielegalny obrót farmaceutykami (głównie sterydami anabolicznymi), których łączna czarnorynkowa wartość przekroczyła 1 milion 600 tys. zł.

Oskarżenie >> Policjant przed sądem

Policjant w czasie interwencji przywłaszczył sobie telefon komórkowy wart 400 zł. Znalazł go w samochodzie mężczyzny, który ten sam aparat wcześniej ukradł z jednego z białostockich salonów samochodowych.

Prokuratura Rejonowa Białystok-Południe skierowała do sądu akt oskarżenia w tej sprawie.

Oskarżony to 35-letni funkcjonariusz Komendy Rejonowej Policji w Warszawie. 30 sierpnia ub. r. wraz z kolegą interweniował w okolicach Cmentarza Powązkowskiego. Z samochodu dobiegała głośna muzyka, ale nikogo w nim nie było. W samochodzie leżały portfel i dwa telefony komórkowe. Wg ustaleń prokuratury, policjant wziął jeden z nich i przekazał go córce.

(lka)



PODRÓŻUJ PRZEZ HISTORIĘ

www.historiamagazyn.pl

**Nowy internetowy dwutygodnik
dla ciekawych historii**

**Pierwszy numer dostępny bezpłatnie.
Kolejne numery w ramach systemu Piano.**

Najcenniejszy narodowy depozyt



Pamięć o powstaniu warszawskim to najcenniejszy narodowy depozyt, pomaga kolejnym pokoleniom lepiej cenić wolność, wielkość Polski i patriotyzm, jako postawę narodową – mówił prezydent Bronisław Komorowski podczas uroczystości 69. rocznicy wybuchu powstania. Wczoraj, w przeddzień rocznicy, prezydent spotkał się z powstańcami w parku Wolności na terenie Muzeum Powstania Warszawskiego. Wręczył order i odznaczenia państwowe (na zdjęciu – prezydent z odznaczoną Złotym Krzyżem Zasługi Stanisławą Białek). – Nie mamy dzisiaj wpływu na wydarzenia sprzed 69 lat, nie mamy wpływu na ówczesnych polityków, na decyzje dowódców i przywódców Polskiego Państwa Podziemnego i polskiej armii podziemnej, ale mamy wpływ na budowanie rzetelnej, sprawiedliwej wiedzy o powstaniu – powiedział prezydent.

(PAP)

Krótko

▲ **Kielce.** Na dwa lata więzienia w zawieszeniu na cztery lata sąd skazał wczoraj harcmistrza z kierownictwa jednego z kieleckich hufców oskarżonego o kontakty seksualne w latach 2008-2009 z dziewczyną, która nie miała wtedy skończonych 15 lat. Ponadto mężczyzna przez 10 lat nie może prowadzić działalności związanej z pracą z dziećmi i młodzieżą. Uzasadnienie wyroku odbyło się za zamkniętymi drzwiami, podobnie jak cały proces. Sprawa wyszła na jaw, gdy nastolatka zwierzyła się swojemu chłopakowi, a ten nakłonił ją, by powiedziała o tym rodzicom. Matka zawiadomiła prokuraturę.

▲ **Warszawa.** Zarzuty nielegalnego wytwarzania broni i amunicji oraz wytwarzania i posiadania materiałów wybuchowych postawiono mężczyźnie, który – w ramach śledztwa dotyczącego Brunona K. – został we wtorek zatrzymany podczas przeszukiwania domu w warszawskich Włochach. Rzecznik Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie Piotr Kosmaty potwierdził podczas wczorajszego briefin-

gu, że zatrzymano 32-letniego mieszkańca Warszawy. Wczoraj popołudniu trwało przesłuchanie w krakowskiej prokuraturze. Więcej szczegółów śledczy mają podać dziś. Na razie prokuratura nie podjęła decyzji ws. środków zapobiegawczych wobec podejrzanego. Zatrzymany miał w przeszłości kontaktować się z Brunonem K., podejrzanym o przygotowywanie zamachu bombowego w budynku Sejmu na konstytucyjne organy państwa (m.in. na prezydenta, premiera i rząd).

▲ **Śląskie.** 34-letni mieszkaniec Chorzowa zginął porażony prądem podczas próby kradzieży sieci trakcyjnej znad czynnej linii kolejowej. Ciało mężczyzny znaleziono wczoraj około godz. 5 na torowej linii kolejowej przebiegającej przez dzielnicę Chorzowa. Mężczyzna wspinał się na kratownicową konstrukcję bramki podtrzymującej sieć trakcyjną nad torami. Został śmiertelnie porażony prądem – najprawdopodobniej, gdy próbował odciąć przewody trakcji.

(PAP)

Warszawa >> Wyrok ws. śmierci gen. Papawy – krytyką prokuratury

Kilometry akt donikąd

Po uniewinniającym wyroku ws. zabójstwa gen. Marka Papawy. Wyrok nie jest prawomocny, prokuratura już zapowiedziała apelację, a oskarżający w sprawie prok. Jerzy Mierzewski przyznał, że ten wyrok to jego „osobista porażka”. Uzasadnienie sądu kompromituje śledczych.

fot. PAP/Tomasz Gzell



W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że „nie miał partnera w prokuraturze”

Sąd Okręgowy w Warszawie uniewinnił wczoraj Ryszarda Boguckiego i Andrzeja Z., ps. Słowik, oskarżonych o nakłanianie do zabójstwa b. szefa policji gen. Marka Papawy. Wyrok nie jest prawomocny, prokuratura już zapowiedziała apelację, a oskarżający w sprawie prok. Jerzy Mierzewski przyznał, że ten wyrok to jego „osobista porażka”.

Prokuratura wnosiła, by sąd wymierzył 15 lat więzienia Boguckiemu i 8 lat – „Słowikowi”. Obrońcy i sami podsądni wnosili o ich uniewinnienie.

Uzasadniając wyrok, sąd stwierdził, że nie wie, dlaczego zabito gen. Papawę. Jak mówił sędzia Paweł Dobosz, wyrok skazujący, byłby w tej sprawie „niesprawiedliwy”. Sąd przyznał, że takie orzeczenie jest dla niego „ciężarem” szczególnie w kontekście słów wygłoszonych na zakończenie procesu przez wdowę po generała – Małgorzatę Papawę: „Jest zbrodnia, musi być i kara”.

Sędzia przyznał jednak, że w tej sprawie wyrok skazujący byłby „fasadą sprawiedliwości” i „zwodził” wdowę „pozorami prawdy”.

– Dowody są kruchymi, rozrzuconymi ogniwami, które tylko w swoim przekonaniu prokurator zestawiał w mocny łańcuch – dodał sędzia. Zaznaczył, że sprawa jest porażką prokuratury.

– Zasada jednolitości prokuratury okazała się fasadowa, a współpraca prokurator nie układała się, jak trzeba – ocenił sędzia. – To zdumiewające, że stało się tak w takiej sprawie – powiedział, dodając, że to sąd „sprowadził sprawę na właściwe tory” i mu-

siał zastąpić prokuraturę w pozyskiwaniu informacji.

Śledztwo ws. zabójstwa Papawy prowadzi też łódzka prokuratura apelacyjna, według której do zabójstwa doszło w wyniku napadu rabunkowego.

W uzasadnieniu sąd stwierdził ponadto, że zarzut podżegania do zabicia Papawy powinien mieć gangster Artur Zirajewski ps. Iwan, który był świadkiem w tej sprawie. Według sądu Zirajewski to niewiarygodny świadek i dlatego uniewinnił Słowikę, którego „Iwan” obciążał. Obciążył on także, nadal podejrzanego w łódzkim śledztwie o zlecenie zabójstwa Papawy, polonijnego biznesmena z USA Edwarda Mazura.

Broniąca Boguckiego mec. Marta Smółka oceniła, że tylko sejmowa komisja śledcza jest w stanie zbadać skalę naruszeń i patologii w sprawie wyjaśniania zabójstwa Papawy. Według obrońców uniewinnienie było jedynym możliwym wyrokiem.

Szef SLD Leszek Miller, który jako minister spraw wewnętrznych i administracji w 1997 r. mianował gen. Papawę na komendanta głównego, zapowiedział, że oczekuje wyjaśnień od prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta.

– Jest zbrodnia, nie ma kary i już samo to jest przysięgające – podkreślił Miller.

Prof. Ryszard Stefański, b. wiceprokurator generalny ocenił, że wyrok uniewinniający nie był zaskoczeniem, bo w tej sprawie nie było przekonujących do-

wodów, a wersja łódzka wydaje się bardziej prawdopodobna. Według niego warszawska prokuratura „nie powinna już dalej brnąć i składać apelacji, lecz przyznać się do błędu”.

Łódzka prokuratura apelacyjna nie chce komentować sprawy.

Gen. Papala został zastrzelony 25 czerwca 1998 r. w Warszawie w samochodzie przed blokiem, w którym mieszkał. W toku śledztwa rozpatrywano kilkanaście wersji, przeprowadzono kilkaset przesłuchań świadków. Sprawę prowadziła najpierw Prokuratura Apelacyjna w Warszawie. W 2009 r. śledztwo przekazano prokuraturze w Łodzi.

W trwającym od lutego 2010 r. procesie warszawska prokuratura oskarżyła Boguckiego o obserwowanie miejsca zabójstwa Papawy i bezskuteczne nakłanianie w 1998 r. za 30 tys. dolarów gangstera Zbigniewa G. do zabicia b. szefa policji. „Słowika” oskarżono zaś o nakłanianie za 40 tys. dolarów płatnego zabójcy Artura Zirajewskiego do zabójstwa Papawy. Według stołecznej prokuratury sprawcy zabójstwa Papawy kierowali się „motywem finansowym”.

W 2012 r. łódzka prokuratura apelacyjna ujawniła zaś, że do zabójstwa Papawy doszło w wyniku napadu rabunkowego, a sprawcy zamierzali ukraść samochód Papawy. Podczas napadu Igor M., ps. Patek miał oddać śmiertelny strzał do b. szefa policji. Warszawska prokuratura uznaje tę wersję za niewiarygodną. (PAP)

Komentarz

> **Marek Biełmacz**
minister sprawiedliwości



Sytuacja jest zła, a komentarz sędziego jest naturalny, w którym musi krytycznie odnieść się do zachowania prokuratury. Postępowanie łódzkie, mam nadzieję, będzie prowadzone z determinacją do końca i wyjaśni przyczyny zabójstwa generała Papawy. Najgorsze jest to, że prokuratura o jednolitej, hierarchicznej strukturze prowadzi równoległe dwa postępowania, każdy się boi podjąć decyzję co do tych postępowań i dopiero decyzja sądu i uzasadnienie, które kompromituje prokuraturę przecina tę sprawę. Podejrzewam, że w prokuraturze też był taki element, iż prokuratorzy prowadzący to śledztwo traktowali swoje postępowanie jako prawdę objawioną. Każdy bał się w to śledztwo ingerować, bo silna presja i opinii publicznej, i mediów, do tego też dochodzi silna presja, nie ukrywamy, i polityczna, to powoduje, że każdy boi się w tej sprawie podjąć decyzję.

Warszawa >> Ministerstwo sprawiedliwości odpowiada posłowi Polska nie może zalegalizować prostytucji

Polskie prawo nie zabrania prostytucji, ale też nie może stygmatyzować osób prostytuujących się – wyjaśnił wiceminister sprawiedliwości Michał Królikowski w odpowiedzi na polską interpelację.

O prawne uregulowania dotyczące prostytucji spytał poseł Tomasz Górski (SP). Jego zdaniem rząd powinien się zdecydować, czy zakazać prostytucji, czy

nią zezwolić, żądając jednocześnie od prostytutek płacenia podatków, składek oraz spełniania wymogów sanitarnych i zdrowotnych. Zdaniem Górskiego obecnie osoby prostytuujące się „stają się grupą ze szczególnymi przywilejami”.

W odpowiedzi wiceminister potwierdził, że polski kodeks karny nie nakłada kar za uprawianie prostytucji, ale karze za zachowa-

nia związane z nią. Królikowski wyjaśnił, że Polska podpisała Konwencję w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji i z tego powodu nie może wymagać od osób zajmujących się lub podejrzanych o prostytucję, by się specjalnie rejestrowały, posiadały specjalny dokument oraz by były objęte specjalnym nadzorem i obowiązkiem zgłaszania się. Z tego powodu nie może też nało-

żyć na takie osoby restrykcyjnych wymagań sanitarnych.

Wytłumaczył również, że świadczenie usług seksualnych jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a przez to – w świetle kodeksu cywilnego – jest czynnością nieważną. Państwo nie może więc pobierać podatków od czynności, która nie mogą być „przedmiotem prawnie skutecznej umowy”. (PAP)

Krótko

▲ Egipt >> Tymczasowy rząd oświadczył wczoraj, że organizowane przez Bractwo Muzułmańskie siedzące protesty przeciwko obaleniu prezydenta Mohameda Mursiego nie będą dłużej tolerowane i władze podejmą wszelkie kroki, by udaremnić związane z nimi akty przemocy. Od obalenia 3 lipca przez egipską armię Mursiego jego zwolennicy, rekrutujący się głównie z Bractwa Muzułmańskiego i innych organizacji islamistycznych, protestują niemal codziennie na ulicach egipskiej stolicy. Największy protest zorganizowano przed meczetem Rabaa al-Adawiya. Bractwo twierdzi, że w sobotę siły bezpieczeństwa zaatakowały tam zwolenników Mursiego. Zginęło ok. 80 osób.

▲ Ukraina >> Mer Lwowa Andrij Sadowy zawetował uchwałę rady miejskiej, dotyczącą powołania komisji do zbadania polskich symboli w tym mieście, m.in. Szczerbca umieszczonego na Cmentarzu Orłąt. – Oznacza to, że radni mogą wrócić do tej sprawy dopiero we wrześniu, po powrocie z wakacji – wyjaśnił wczoraj Wasyl Pawliuk, sekretarz Rady Miasta z ramienia partii Swoboda. Z inicjatywą powołania komisji wystąpili w minionym tygodniu partyjni koledzy Pawliuka. W ocenie kilku organizacji, Szczerbiec na Cmentarzu Orłąt jest oznaką „polskiej, okupacyjnej symboliki wojskowej” w mieście i dlatego powinien zostać usunięty. Swoboda nie ukrywała wówczas, że jej inicjatywę to efekt uchwał polskiego parlamentu w sprawie 70-lecia zbrodni wołyńskiej, uznanej przez posłów i senatorów za „czystkę etniczną o znamionach ludobójstwa” dokonanej przez ukraińskich nacjonalistów na Polakach.

▲ Słowenia >> Papież Franciszek przyjął wczoraj rezygnację dwóch słoweńskich arcybiskupów w związku z bankructwem archidiecezji mariborskiej. W komunikacie Stolicy Apostolskiej poinformowano, że urzędy złożyli abp Lublany Anton Stres i abp Mariboru Marjan Turnšek. Według agencji AP skandal sięga 2011 r., kiedy media odnotowały sięgające 800 mln euro straty w archidiecezji w związku z nieudanymi inwestycjami, w tym w ogólnokrajową sieć telewizyjną znaną z kanałów pornograficznych.

▲ USA >> Student z San Diego Daniel Chong otrzymał od rządu USA 4,1 mln dolarów odszkodowania za pozostawienie go przez ponad cztery dni w pozbawionej okien więziennej celi bez wody i jedzenia. 25-latek, aby przeżyć, pił własny moczu. Chong był jedną z dziewięciu osób zatrzymanych przez urząd antynarkotykowy DEA w 2012 r. Mężczyzna był w domu jednego z przyjaciół, gdzie agenci znaleźli m.in. 18 mln tabletek ecstasy. Niedługo po zatrzymaniu DEA wycofał zarzuty wobec Chonga. Policjant, który zamknął go w celi, powiedział, że zaraz po niego wróci, po czym nikt nie zaglądał do studenta przez ponad cztery dni. Chong przypuszcza, że zapomniano o nim przez pomyłkę i był to „koszmarny przypadek”. (PAP)

USA >> Informator portalu WikiLeaks odpowie m.in. za szpiegostwo

Żołnierzowi grozi 130 lat więzienia

Proces żołnierza Bradleya Manninga, oskarżonego o przekazanie poufnych informacji portalowi

WikiLeaks, wkroczył wczoraj w końcową fazę, podczas której określony zostanie wymiar kary. Etap ten może potrwać nawet kilka dni.

Uniewinnienie 25-letniego Manninga we wtorek z zarzutu pomagania wrogowi oznacza, że uniknie on wyroku dożywotniego więzienia bez możliwości ubiegania się o zwolnienie warunkowe. Jednak z powodu pozostałych ciężących na nim zarzutów, w których sąd uznał go za winnego, żołnierzowi grozi łącznie ponad 130 lat więzienia. Są to m.in. zarzuty szpiegostwa, kradzieży, a także oszustwa komputerowego.

„Ten werdykt to cios dla śledczego dziennikarstwa i jego informatorów” – oświadczyła organizacja „Reporterzy bez granic”. Zdaniem organizacji „werdykt jest ostrzeżeniem dla wszystkich informatorów, wobec których administracja Obamy toczy bezprecedensową ofensywę, ignorując interes publiczny wynikający z ujawnienia informacji”.



Bradley Manning został uznany przez sąd winnym 19 z 20 zarzutów

Demaskatorski portal WikiLeaks ocenił, że uznanie Manninga winnym pięciu zarzutów szpiegostwa to „poważny, nowy precedens” w historii przekazywania prasie poufnych informacji.

Faza końcowa procesu, w której określona zostanie wysokość kary, może potrwać nawet kilka dni. Może być to długi proces, ponieważ zarówno obrońca, jak i oskarżenie, mogą powoływać świadków – podaje portal BBC News. Portal Huffington Post przypuszcza, że na tym etapie mogą pojawić się istotne zeznania zarówno ze strony władz, jak

i obrony, dotyczące skutków ujawnienia przez Manninga poufnych informacji.

Materiały przekazane przez Manninga portalowi WikiLeaks zostały wykorzystane przez media, budząc sensację w 2011 r. Wśród blisko pół miliona dokumentów znajdowały się poufne raporty z Iraku, gdzie Manning odbywał służbę oraz z Afganistanu, informacje o więźniach przetrzymywanych bez procesów w więzieniu Guantanamo, a także setki tysięcy depeš dyplomatycznych.

(PAP)

Ukraina >> Aleksander Kwaśniewski i Pat Cox spotkali się z więzioną byłą premier

Wolna Tymoszenko poprawi stosunki z Unią

Dwie godziny trwało wczoraj wידzenie skazanej na siedem lat więzienia byłej premier Ukrainy Julii Tymoszenko z byłym prezydentem RP Aleksandrem Kwaśniewskim i byłym przewodniczącym Parlamentu Europejskiego Patem Coksem.

Do spotkania doszło w szpitalu w Charkowie, gdzie Tymoszenko przebywała w związku ze schorzeniem kręgosłupa. Po rozmowach Kwaśniewski i Cox nie rozmawiali z dziennikarzami – podały ukraińskie media.

Dzień wcześniej, Kwaśniewski i Cox spotkali się z prezydentem Ukrainy Wiktorem Janukowyczem. Administracja prezydencka w Kijowie nie poinformowała, co było tematem rozmów, ale prasa spekuluje, że omawiano sposoby wypuszczenia Tymoszenko z więzienia.

„Kwaśniewski przyjechał uwolnić Tymoszenko, jednak ona sama nie jest przekonana, czy tego chce” – napisała lojalna wobec władz gazeta „Siednodnia”. Źródła dziennika z rzą-

dzącej Partii Regionów Ukrainy twierdzą, że podczas spotkania z Janukowyczem omawiano propozycje rozwiązania problemu Tymoszenko, które następnie Kwaśniewski i Cox mieli przekazać byłej premier.

Chodzi prawdopodobnie o wyjazd Tymoszenko na leczenie za granicę. Według różnych źródeł prezydent Ukrainy gotów jest się na to zgodzić, ale chce gwarancji, że po opuszczeniu kraju była premier zrezygnuje z działalności politycznej. Współpra-

cownicy Tymoszenko twierdzą, że ona sama wyklucza taki wariant.

Uwolnienie Tymoszenko doprowadziłoby do ocieplenia stosunków między Kijowem a Brukselą przed oczekiwanym w listopadzie podpisaniem umowy stowarzyszeniowej między Ukrainą a UE. Zdaniem Unii była premier jest w więzieniu z przyczyn politycznych. Tymoszenko została skazana za podpisanie umów gazowych z Rosją, gdy stała na czele ukraińskiego rządu. (PAP)

W obiektywie



Mieszkańcy Zimbabwe wybrali wczoraj prezydenta. Głównym faworytem wyborów był rządzący od 33 lat 89-letni Robert Mugabe, który – jeśli zostanie u władzy – będzie najstarszym panującym przywódcą na świecie. Gdyby głosowanie w Zimbabwe było uczciwe, Mugabe przegrałby wybory już w 2002 r., ale ich wyniki sfalszowano. (PAP)



Fani muzyki metalowej Gerda Werdt i Karl-Hein Butthmann przybyli wczoraj na 24. edycję największego heavymetalowego festiwalu na świecie – Wacken Open Air, który dziś rozpoczyna się w Wacken w Niemczech. Organizatorzy imprezy, która potrwa do 3 sierpnia, spodziewają się około 75 tys. fanów. (PAP)



Łotewską monetę o nominale 2 euro zaprezentowano wczoraj w Stuttgarcie w Niemczech. Obecna jednostka monetarna używana na Łotwie – lat zostanie zastąpiona przez euro 1 stycznia 2014 r., kiedy kraj znajdzie się w strefie euro. Łaty będą przeliczane na wspólną europejską walutę według kursu: 0,7028 lata za 1 euro. (PAP)

Rocznica >> 1 sierpnia 1944 r. wybuchło powstanie warszawskie

Potraktowani gorzej niż sojusznicy Hitlera

Przez 63 dni żołnierze Armii Krajowej prowadzili heroiczną i osamotnioną walkę, której celem była niepodległa Polska, wolna od niemieckiej okupacji i dominacji sowieckiej.

Dowództwo AK zakładało, że Armii Czerwonej zależeć będzie ze względów strategicznych na szybkim zajęciu Warszawy. Przewidywano, że kilkudniowe walki zostaną zakończone przed wejściem do miasta sił sowieckich. Oczekiwano też pomocy ze strony aliantów zachodnich.

Opanowanie miasta przez AK przed nadejściem Armii Czerwonej i wystąpienie w roli gospodarza przez władze Polskiego Państwa Podziemnego w imieniu rządu RP na uchodźstwie miało być atutem w walce o niezależność wobec ZSRR. Liczono na to, że ujawnienie się w Warszawie władz cywilnych związanych z Delegaturą Rządu na Kraj będzie szczególnie istotne w związku z powołaniem przez komunistów Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Premier Stanisław Mikołajczyk, udający się pod koniec lipca 1944 r. na rozmowy ze Stalinem, liczył, iż ewentualny wybuch powstania w stolicy wzmocni jego pozycję negocyjną. Opinii premiera nie podzielał Naczelny Wódz gen. Kazimierz Sosnkowski, który uważał, że w zaistniałej sytuacji zbrojne powstanie pozbawione jest politycznego sensu i w najlepszym przypadku zmieni jedną okupację na drugą.

W depezy do dowódcy AK gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora”, gen. Sosnkowski pisał: „W obliczu szybkich postępów okupacji sowieckiej na terytorium kraju trzeba dążyć do zaoszczędzenia substancji biologicznej narodu w obliczu podwójnej groźby eksterminacji”. Pomimo takiego stanowiska, nie wydał w sprawie powstania jednoznacznego rozkazu.

Przy podejmowaniu decyzji o rozpoczęciu walki w stolicy nie bez znaczenia były także działania propagandy sowieckiej. Pod koniec lipca na ulicach Warszawy zaczęły pojawiać się odezwy informujące o ucieczce Komendy Głównej AK i o przejęciu dowództwa nad siłami zbrojnymi podziemia przez dowództwo Armii Ludowej. Z kolei oddana przez Sowieców Związkowi Patriotów Polskich radiostacja „Kościszko” wzywała warszawiaków do natychmiastowego podjęcia walki. W tej sytuacji KG AK obawiała się, że komunistyczna dywersja może doprowadzić do niekontrolowanych i spontanicznych wystąpień zbrojnych



Grób żołnierzy AK z Batalionu Chrobry I poległych w Warszawie 31 sierpnia 1944 r.

przeciwko Niemcom, na czele których będą stawać komuniści.

Za rozpoczęciem walk w stolicy przemawiała też ewakuacja Niemców, która w drugiej połowie lipca 1944 r. objęła niemiecką ludność cywilną i wojskową, a także widoczne przejawy spadku morale niemieckiej administracji i wojska, wywołane sytuacją panującą na froncie oraz zamachem na Adolfa Hitlera przeprowadzonym 20 lipca 1944 r.

Były również poważne obawy co do konsekwencji bojkotu zarządzania gubernatora Ludwiga Fischera wzywającego mężczyzn z Warszawy w wieku 17-65 lat, do zgłoszenia się 28 lipca 1944 r. w wyznaczonych punktach stolicy, w celu budowy umocnień. Istniało niebezpieczeństwo, że zarządzanie niemieckie mogło doprowadzić do rozbicia struktur wojskowych podziemia i uniemożliwić rozpoczęcie powstania.

Rozkaz o wybuchu powstania wydał 31 lipca 1944 r. dowódca AK gen. Tadeusz Komorowski „Bór”, uzyskując akceptację Delegata Rządu Jana S. Jankowskiego.

Na wieść o powstaniu Reichsfuehrer SS Heinrich Himmler wydał rozkaz: „Każdego mieszkańca należy zabić, nie wolno brać żadnych jeńców, Warszawa ma być zrównana z ziemią i w ten sposób ma być stworzony zastraszający przykład dla całej Europy”.

Przez 63 dni żołnierze AK prowadzili bój z wojskami niemieckimi. Ostatecznie wobec braku perspektyw dalszej walki 2 października 1944 r. przedstawiciele KG AK płk Kazimierz Iranek-

Osmecki „Jarecki” i ppłk Zygmunt Dobrowolski „Zyndram” podpisali w kwaterze SS-Obergruppenfuehrera Ericha von dem Bacha w Ożarowie akt kapitulacji powstania warszawskiego.

W czasie walk w Warszawie zginęło ok. 18 tys. powstańców, a 25 tys. zostało rannych. Poległo lub zginęło również około 2,3 tys. żołnierzy 1 AWP gen. Zygmunta Berlinga, którzy usiłowali pomóc walczącej stolicy. Straty wśród ludności cywilnej wynosiły ok. 180 tys. zabitych. Pozostałych przy życiu mieszkańców Warszawy, około 500 tys., wypędzono z miasta, które po powstaniu zostało niemal całkowicie zburzone.

Do niewoli poszło ponad 15 tys. powstańców, w tym 2 tys. kobiet, i niemal całe dowództwo AK. Straty niemieckie w czasie walk w Warszawie wyniosły około 16 tys. zabitych i zaginionych.

W wydanej nazajutrz po kapitulacji powstania odezwie do „Do Narodu Polskiego” Krajowa Rada Ministrów i Rada Jedności Narodowej z goryczą stwierdzały: „Skutecznej pomocy nie otrzymaliśmy. (...) Potraktowano nas gorzej niż sprzymierzeńców Hitlera: Italię, Rumunię, Finlandię. (...) Sierpniowe powstanie warszawskie z powodu braku skutecznej pomocy upadło w tej samej chwili, gdy armia nasza pomaga wyzwolić się Francji, Belgii i Holandii. Powstrzymujemy się dziś od sądenia tej tragicznej sprawy. Niech Bóg sprawiedliwy oceni strasliwą krzywdę, jaką Naród Polski spotyka, i niech wymierzy słuszną karę na jej sprawców”. (PAP)

Kalendarium powstania warszawskiego (wybrane wydarzenia)

1 sierpnia: – O godz. 17.00 (godzina „W”) wybuchło Powstanie Warszawskie. Do pierwszych walk z Niemcami doszło na Żoliborzu już ok. godz. 14; na Woli i w Śródmieściu Północ – ok. 16.

– Siły Armii Krajowej liczyły 40-45 tys. żołnierzy, dysponujących ok. 2,5 tys. pistoletów, 1475 karabinami, 420 pistoletami maszynowymi, 94 ręcznymi karabinami maszynowymi, 20 ciężkimi karabinami maszynowymi. – Żołnierze AK opanowali gmach Towarzystwa Ubezpieczeń „Prudential” (najwyższy budynek w Warszawie – 68 m wysokości) przy Pl. Napoleona; na jego dachu zawieszono polską flagę.

2 sierpnia: – Powstańcy zdobyli Poczta Główną, Państwową Wytwórnię Papierów Wartościowych, Pałac Krasieńskich, fabrykę Monopolu Tytoniowego oraz Elektrownię Warszawską na Powiślu.

– W wyniku ran zmarła Krystyna Krahelska „Danuta” – poetka, autorka popularnej piosenki powstańczej „Hej chłopcy, bagnet na broń!”.

4 sierpnia: – Niemcy zrzucili z samolotów datowane na 2 sierpnia ulotki do żołnierzy AK, wzywające do zaprzestania działań zbrojnych przeciw Niemcom, rzekomo podpisane przez gen. Komorowskiego „Bora”. – Polegli Krzysztof Kamil Baczyński, poeta, czołowy przedstawiciel tzw. Pokolenia Kolumbów, żołnierz Batalionów AK „Żołnierze” i „Parasol”.

5 sierpnia: – Powstańcy zdobyli „Gęsiówkę” – niemiecki obóz koncentracyjny (KL Warschau) przy ul. Gęsiej, uwalniając 348 Żydów.

– Brygada SS dowodzona przez Oskara Dirlewangera wymordowała na Woli około 20 tys. ludzi. W ciągu następnych dni liczba ofiar wzrosła do 40 tys.

– Zakończyła się niemiecko-sowiecka bitwa na przedpolach Pragi.

6 sierpnia: – Niemcy uruchomili w Pruszkowie obóz przejściowy dla ludności cywilnej Warszawy. Ogółem

przeszło przez niego ok. 550 tys. mieszkańców.

11 sierpnia: – Wojska niemieckie opanowały Wólę i Ochotę.

– Przyznano pierwsze krzyże Virtuti Militari za udział w walkach z Niemcami.

– Wojskowy Sąd Specjalny AK skazał na śmierć pierwszego żołnierza AK, oskarżonego o rabunek cywilnego mienia.

13 sierpnia: – Niemcy zajęli Stawkę, co spowodowało zamknięcie pierścienia wokół Starego Miasta.

14 sierpnia: – Walki o Uniwersytet Warszawski: powstańcy zdobyli transporter opancerzony z Dywizji SS „Wiking”, nazywany „Jasiem” oraz „Szarym Wilkiem”.

16 sierpnia: – Komunikat Radia Berlin o zdławieniu polskiego powstania w Warszawie.

– Polegli żołnierze AK: poeta i prozaik Tadeusz Gajcy oraz poeta Zdzisław Stróżewski.

18 sierpnia: – Niemcy zajęli Zamek Królewski.

20 sierpnia: – Po zwycięstwach walk powstańcy zdobyli budynek Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej (PAST-21) przy ul. Zielnej.

21 sierpnia: – Nieudana próba przebijania się powstańców z Kampinosu i Żoliborza na Stare Miasto. W ciągu dwóch dni zwycięskich walk (do 22 sierpnia) straty Polaków wyniosły ok. 400 zabitych i rannych.

26 sierpnia: – Sztab Komendy Głównej AK ewakuował się kanałami ze Starego Miasta do Śródmieścia.

27 sierpnia: – Powstańcy zostali wyparci z Katedry św. Jana przy ul. Świętojańskiej. Niemcy wkroczyli również do Szpitala św. Jana Bożego przy ul. Bonifraterskiej.

30 sierpnia: – Niemcy zamordowali ok. 300 pacjentów szpitala św. Jana Bożego. Podobna liczba chorych zginęła lub została ranna w wyniku bombardowania Szpitala Ujazdowskiego przy ul. Chelmskiej.

31 sierpnia: – Nieudana próba przebijania się oddziałów powstańczych z Grupy „Północ” AK ze Starego Miasta

do Śródmieścia; ok. 300 rannych i zabitych.

2 września: – Kapitulacja sił powstańczych na Starym Mieście – łącznie podczas walk poległo ok. 7 tys. żołnierzy AK, co stanowiło ok. 40 proc. całości strat w powstaniu. Zniszczeniu od niemieckiego pocisku uległa Kolumna Zygmunta III Wazy na Placu Zamkowym.

– Niemcy zamordowali ok. 1300 osób na opuszczonym przez powstańców Starym Mieście.

6 września: – Padły ostatnie punkty polskiego oporu na Powiślu.

7 września: – Rozmowy delegacji powstańczej z głównodowodzącym wojsk niemieckich gen. SS i Policji Erichem von dem Bachem-Zelewskim w sprawie ewakuacji ludności cywilnej z Warszawy.

10 września: – Natarcie Armii Czerwonej na przedmieście warszawskie.

14 września: – W walkach o Pragę zginęło, zostało rannych lub zaginęło 1792 żołnierzy 1. Dywizji Piechoty Ludowego Wojska Polskiego im. Tadeusza Kościuszki.

– Sowieckie zrzuty broni i żywności; samoloty sowieckie odbyły 282 loty nad walczącą stolicą.

15 września: – Pierwsze oddziały 1. Dywizji Piechoty LWP wylądowały na przyczółku czerniakowskim.

16 września: – Początek walk 3. Dywizji Piechoty LWP o przyczółki warszawskie na lewym brzegu Wisły.

17 września: – Część oddziałów 2. Dywizji Piechoty LWP przedostała się na Żoliborz.

18 września: – Odezwa komendanta Obwodu Praga AK ppłk. Antoniego Żurowskiego „Andrzeja”, wzywająca do wstępowania w szeregi LWP.

20 września: – Kolejne oddziały 2. Dywizji Piechoty LWP przeprawiły się przez Wisłę na przyczółek czerniakowski.

– Dowodzony przez ppłk. Mazurkiewicza „Radostawa” oddział ok. 200 powstańców przedostał się kanałami z Czerniakowa na Mokotów.

21 września: – Alianckie lotnictwo dokonało ostatnich zrzutów zaopatrzenia nad Warszawą.

– Walki 6. pułku piechoty LWP z Niemcami na Żoliborzu.

22 września: – Niemcy zdobyli przyczółek czerniakowski, broniący przez powstańców i żołnierzy LWP, mordując następnie ok. 200 rannych.

25 września: – Działacze Krajowej Rady Narodowej, Centralnego Komitetu Ludowego, Rady Obrony Narodu i Centralnego Komitetu Młodzieży powołali Powstańcze Porozumienie Demokratyczne, uznające PKWN.

26 września: – Niemcy rozstrzelali 98 powstańców, którzy wychodzili z kanału przy ul. Chocimskiej.

27 września: – Kapitulacja oddziałów powstańczych (ok. 2 tys. żołnierzy) na Mokotowie.

30 września: – Prezydent RP na uchodźstwie Władysław Raczkiewicz zwołał ze stanowiska Naczelnego Wodza PSZ gen. Sosnkowskiego i powołał na to stanowisko gen. Komorowskiego „Bora”.

– Kapitulacja oddziałów powstańczych na Żoliborzu; do niewoli trafiło 1490 żołnierzy AK.

2 października: – W nocy z 2 na 3 października (o godz. 2) w kwaterze gen. von dem Bacha-Zelewskiego w Ożarowie przedstawiciele Komendy Głównej AK płk Kazimierz Iranek-Osmecki „Jarecki” i ppłk Zygmunt Dobrowolski „Zyndram” podpisali „Układ o zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie”, przewidujący przerwanie walki o godz. 21 czasu warszawskiego.

5 października – Do niewoli niemieckiej trafiło 11 668 żołnierzy broniących Śródmieścia; pomaszzerowali do niej także członkowie naczelnego dowództwa powstania z gen. Komorowskim „Borem” na czele.

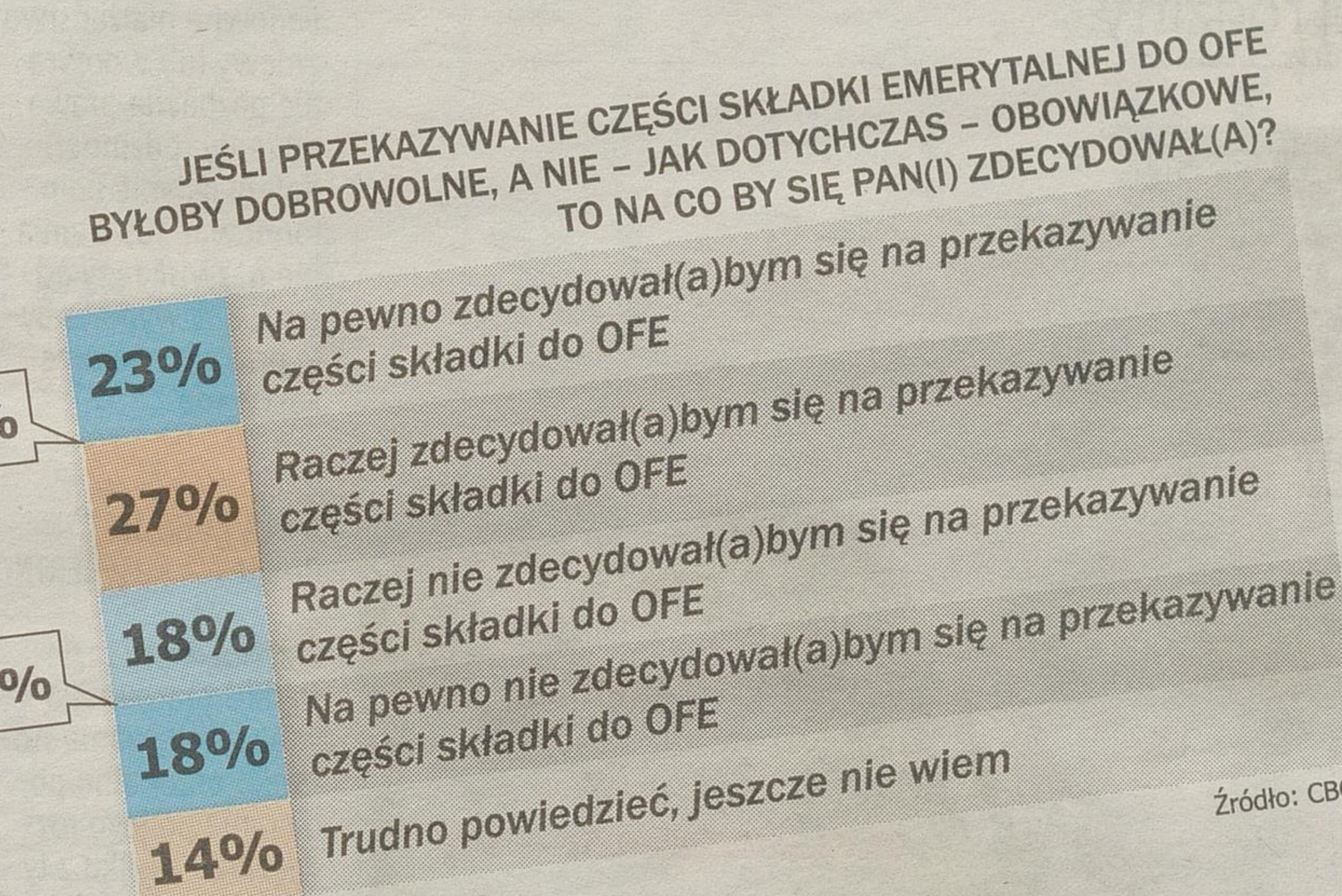
(PAP)

Badania >> Blisko połowa badanych uważa, że OFE źle gospodarują pieniędzmi

Jednak stracą na tym ubezpieczeniu

Zdecydowanie więcej jest reakcji krytycznych niż przychylnych co do propozycji rządu, dotyczących funkcjonowania otwartych funduszy emerytalnych.

Przypomnijmy, że rząd przedstawił trzy warianty zmian w systemie emerytalnym. Zakładają one różne sposoby przeprowadzenia reform – od zakazania funduszom inwestowania w obligacje i przeniesienia części pieniędzy do ZUS-u, do pozostawienia nam możliwości wyboru pomiędzy systemem państwowym,



a prywatnym. Na przykład Robert Gwiazdowski z Centrum im. Adama Smitha opowiada się za możliwością wyboru. Jednocześnie sprzeciwia się opi-

niom, że reforma OFE to plan nacjonalizacji pieniędzy w nich zgromadzonych. Zauważa, że w OFE, podobnie jak w ZUS-ie, nie ma żadnych pieniędzy, są tylko zapisy

księgowe i zobowiązania do wypłacenia świadczeń.

Z najnowszych badań przeprowadzonego przez CBOS wynika, że dwie piąte ogółu badanych (40 proc.) uważa, że planowane zmiany idą w złym kierunku, a tylko co jedenasty (9 proc.) sądzi, że kierunek zmian jest właściwy. Mniej więcej połowa respondentów albo nie potrafi ustosunkować się do propozycji rządu, albo w ogóle o nich nie słyszała.

Wśród ubezpieczonych w OFE propozycje rządu źle ocenia prawie połowa (49 proc.), a dobrze – tylko co dziesiąty (11 proc.). „Niepokojące jest to, że także w tej grupie nie mało osób (23 proc.) deklaruje, że nie słyszało o zmianach” – zaznaczono w komunikacie CBOS-u.

Z deklaracji tych osób wynika, że gdyby przekazywanie części składki emerytalnej do funduszy było dobrowolne, to połowa z nich (50 proc.) nadal na pewno lub raczej chciałaby ją odprowadzać do OFE. Więcej niż jedna trzecia deklaruje, że nie zdecydowałaby się na to. Część osób (14 proc.) jeszcze nie wie, jak by postąpiła.

Bezpłatny kurs >>

Możesz być dekarzem

Jeżeli jesteś rolnikiem lub domownikiem ubezpieczonym w KRUS i interesuje cię podjęcie pracy poza rolnictwem, możesz zdobyć kwalifikacje zawodowe i przygotować się do poszukiwania nowej pracy. Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie zaprasza na bezpłatne szkolenie w zawodzie dekarz, organizowane na terenie powiatu bielskiego i łomżyńskiego.

Szkolenia odbędą się w Białym Podlaskim i Łomży. Przewidziano 164 godziny szkoleniowe (ok. 21 dni szkoleniowych), w tym 40 godz. zajęcia teoretyczne i 124 godz. ćwiczenia praktyczne.

Program szkolenia obejmuje moduł z zakresu Zielonych Miejsc Pracy, zasad bhp i ppoż. przy robotach dekarz, udzielanie pierwszej pomocy, usuwanie azbestu, narzędzia i sprzęt do robót dekarz, podkłady pod pokrycia papowe, materiały bitumiczne, układanie różnych pokryć dachowych, w tym blachy, papy, dachówki, gonty i płyty z tworzyw sztucznych. Po zakończeniu kursu każdy uczestnik otrzyma zaświadczenie o jego ukończeniu i certyfikat z uczestnictwa.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 86 275 89 27.

(d)

Krótko

▲ Zamówienia publiczne 6 sierpnia w godz. 10-14 w Ośrodku Szkoleniowym Computer Plus w Białymstoku, przy ul. Maimmeda 1, odbędzie się bezpłatna konferencja poświęcona prezentacji dobrych praktyk w zakresie realizacji zamówień publicznych, ze szczególnym uwzględnieniem realizacji inwestycji budowlanych. Zapraszamy PKPP Lewiatan. (peż)

▲ Nawiguj współpracę biznesową Można wyjechać na targi branży IT/ICT –

CeBIT Bilisim Eurasia 2013. Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych SA ogłosiła nabór wniosków dla przedsiębiorców z Polski Wschodniej działających w sektorze IT/ICT na uczestnictwo w misji gospodarczej na targi CeBIT Bilisim Eurasia 2013. Odbędą się one w terminie od 24 do 27 października w Stambule (Turcja). W wyjeździe mogą wziąć udział wyłącznie przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą minimum 18 miesięcy na terenie jed-

nego z pięciu województw: Polski Wschodniej (podlaskiego, warmińsko-mazurskiego, świętokrzyskiego, lubelskiego i podkarpackiego), w sektorze IT/ICT. Wnioski można składać do 9 sierpnia osobliście, pocztą tradycyjną lub kurierem na adres: Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych SA, ul. Bagatela 12, 00-585 Warszawa, z dopiskiem: CeBIT Turcja. Wyjazd jest finansowany z funduszy Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej 2007-2013. (d)

Ekspert radzi (cz. II) >> Co zrobić, aby mieć wyższą emeryturę

Formy oszczędzania przez długi czas

Tydzień temu pokazaliśmy, w jaki sposób należy podejść do finansów osobistych, aby zapewnić sobie godny byt na emeryturze. Mamy świadomość, że postawa, jaką zaproponowaliśmy, nie musi wszystkim odpowiadać. Żyjemy przecież w czasach, które są przesiąknięte ideami konsumpcyjnymi. Rzadko ktoś nam proponuje gromadzenie funduszy na przyszłość. Większość reklam w różnych mediach skłania nas raczej do wydawania pieniędzy na bieżąco. Skutek jest taki, że płacimy wszystkim dookoła, a zapominamy o zaplaceniu „samemu sobie”.

W poprzednim artykule pokazaliśmy, że jeśli chcemy mieć godną emeryturę i żyć na stabilnym poziomie, musimy jak najwcześniej zacząć odkładać część bieżących dochodów. Przedstawiliśmy prosty sposób na wyznaczenie kwoty, którą jesteśmy w stanie regularnie odkładać. Na przykładzie wielu naszych klientów możemy potwierdzić, że jest skuteczny.

Wiemy już, dokąd zmierzamy – do godnego życia na emeryturze. Teraz należy wyznaczyć drogę, która nas do tego celu zaprowadzi. Wykorzystując różne dostępne na rynku rozwiązania finansowe, możemy nie tylko odkładać pieniądze, ale przede wszystkim spowodować, że będą one pracować najbardziej efektywnie.

Jakie rozwiązania finansowe dostępne na rynku służą do budowania i pomnażania oszczędności? Przede wszystkim IKE (Indywidualne Konto Emerytalne), IKZE (Indywidualne Konto Za-

Ekspert

> Karol Zimnoch
Open Finance Białystok



bezpieczenia Emerytalnego), PPE (Pracowniczy Program Emerytalny) i IPSO (Indywidualne Plany Systematycznego Oszczędzania).

Ustawodawca przeprowadzając reformę emerytalną przewidział właśnie IKE, IKZE i PPE jako podstawowe elementy III filara, pozwalające na uniknięcie głodowej emerytury. Jednak naszym zdaniem, najciekawszą formą oszczędzania długoterminowego, którą obecnie daje nam rynek, są jednak tzw. Plany Systematycznego Oszczędzania (PSO), oferowane przez różne towarzystwa ubezpieczeniowe na życie. Kilka najważniejszych cech takich rozwiązań: ▲ Systematyczne odkładanie części swoich dochodów na przyszłość. ▲ Bardzo często można sobie wybrać częstotliwość wpłat pienię-

ży (miesięcznie, kwartalnie lub raz w roku). ▲ Pieniądze będą inwestowane w fundusze inwestycyjne. ▲ Mnogość dostępnych funduszy pozwala nam na lokowanie swoich środków w sposób efektywny zarówno w czasach hossy, jak i bessy. ▲ W odróżnieniu od IKE i IKZE nie ma tu rocznych limitów wpłat.

Przez cały okres oszczędzania nie jest pobierany tzw. „podatek Belki” (podatek od zysków kapitałowych), dzięki czemu nasze oszczędności rosną o wiele szybciej.

Można sobie wybrać osobę uposażoną, która w razie naszej śmierci, bardzo szybko otrzyma całość zgromadzonych funduszy, bez długotrwałego postępowania spadkowego (nasi bliscy potrzebują w takich chwilach pieniędzy natychmiast). Dzieje się tak dzięki temu, że formalnie są to po prostu ubezpieczenia na życie.

Możliwość zawieszenia wpłat oraz zmniejszenia deklarowanej składki. Bardzo wygodna forma dla osób, które w sposób nieoczekiwany tracą źródło dochodów.

Duży kłopot może jednak sprawić wybór towarzystwa ubezpieczeniowego, w którym warto założyć taki produkt, ponieważ jak zwykle, „diabeł tkwi w szczegółach”. Warto dlatego wybrać się na spotkanie z zaufaną osobą, która podpowie, jak wybrać tę najlepszą ofertę. (opr. peż)

Zadzwoń, zapytaj

Jeżeli macie Państwo pytania, zapraszamy do kontaktu.
▲ bartosz.tolwinski@opendirect.pl, +48 723 687 185,
▲ karol.zimnoch@opendirect.pl, +48 785 937 261

Biznes i nauka >> Studenci politechniki uczą się w firmach Trwają praktyki w innowacyjnych przedsiębiorstwach Białegostoku

Studenci Politechniki Białostockiej uczą się zawodu m.in. w APS i Promotechu.

Spółkom, takim jak Automatyka Pomiarów Sterowanie SA z Białegostoku (ze względu na dużą innowacyjność branży) szczególnie zależy na fachowej kadrze inżynierskiej. Praktyki to jedna z form pozyskiwania odpowiednich pracowników.

– Było już tak, że zatrudnialiśmy osoby, które u nas odbywały praktyki – opowiada Anna Busłowska, asystent zarządu ds. personalnych APS SA. – Jeśli student sprawdzi się podczas praktyk, a praca będzie zgodna z tym, co chce robić w życiu, ma szansę na staż, a potem na etat.

W lipcu w APS SA praktykowały osiem osób. Kolejna ósemka uczyć się będzie fachu w sierpniu.

Praktykanci pracują w różnych działach firmy: biurze projektowym, oddziale programi-

stów, sprawdzają też swoje umiejętności uczestnicząc w pracach montażowych w obiektach.

Damian Borowik, białostoczanin, student III roku mechatroniki na Politechnice Warszawskiej odbywa praktyki w Elektrociepłowni Białystok, w której APS SA prowadzi prace modernizacyjne i eksploatacyjne.

– Możliwość poznania EC od wewnątrz, specyfiki jej działania, porozmawiania z ludźmi odpowiedzialnymi za pracę maszyn i urządzeń to duży atut tych praktyk – mówi Damian. – Wiedza teoretyczna na studiach zderza się tu z rzeczywistością. Poznaliśmy w praktyce, to czego nauczyliśmy się w szkole, a to często przerasta nasze wyobrażenia. Widzimy, jak to wszystko zostało zamontowane. Na zakończenie współpracy praktykanci APS otrzymują certyfikaty, potwierdzające, jakich czynności nauczyli się w firmie.

Z kolei w białostockim Promotechu od lipca do września będzie uczyło się zawodu dzielnicy praktykantów.

– Przede wszystkim będą pracowali na produkcji i w dziale rozwoju – mówi Małgorzata Jaromska, szefowa kadr w spółce. – Młodzi ludzie doceniają praktyczne umiejętności, jakich nabywają podczas wakacji w naszej firmie i widzą nas jako przyszłego pracodawcę. Dla nas to też szansa na wyłowienie tych najlepszych. Właśnie rozpatrujemy kandydaturę ubiegłorocznego praktykanta, który prawdopodobnie zostanie zatrudniony.

W Promotechu studenci cenią sobie możliwość poznania obsługi obrabiarek sterowanych numerycznie i centr frezarskich. – W lecie w firmie na umowę-zlecenie pracuje też kilku absolwentów szkół średnich przy prostych pracach montażowych. (opr. peż)

Komu przysługuje renta rodzinna

ŚWIADCZENIA Tłumaczymy, kto i jakie warunki musi spełnić, aby otrzymać rentę rodzinną po zmarłym z najbliższej rodziny.

Renta rodzinna przysługuje po osobie, która w chwili śmierci była emerytem lub rencistą albo otrzymywała zasiłek lub świadczenie przedemerytalne. Ale wypłaca się ją również wtedy, gdy zmarły był ubezpieczony i spełniał warunki do uzyskania jednego z tych świadczeń.

Rentę rodzinną przyznaje ZUS - na wniosek osoby uprawnionej. To świadczenie mogą otrzymać - po spełnieniu odpowiednich przesłanek - najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej. Czyli jej dzieci, wnuki, rodzeństwo, małżonek i rodzice.



Prawo do renty rodzinnej ma również przykładowo wdowa, która w chwili śmierci męża wychowuje co najmniej jedno z dzieci uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym

DZIECI

1. Do renty rodzinnej mają prawo dzieci własne, drugiego małżonka oraz przysposobione:

- do ukończenia 16. roku życia lub 25. roku życia - jeśli się uczą;
- bez względu na wiek - jeśli stały się całkowicie niezdolne do pracy przed 16. rokiem życia lub w czasie nauki w szkole, do ukończenia 25. roku życia.

2. Jeżeli dziecko osiągnęło 25 lat będąc na ostatnim roku studiów, prawo do renty przedłuża się do zakończenia tego roku studiów.

3. Uprawnione do renty rodzinnej są również wnuki, rodzeństwo oraz inne dzieci przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności, jeżeli spełniają takie warunki jak dzieci własne oraz:

- zostały przyjęte na wychowanie co najmniej na rok przed śmiercią ubezpieczonego, emeryta lub rencisty (roczne ograniczenie nie dotyczy sytuacji, gdy śmierć była następstwem wypadku);
- nie mają prawa do renty po rodzicach;
- ich rodzice żyją, ale nie mogą zapewnić im utrzymania;
- ubezpieczony, emeryt, rencista albo jego małżonek był ich opiekunem ustanowionym przez sąd.

MAŁŻONEK

1. Wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeśli w chwili śmierci męża:

- ukończyła 50 lat; lub

- była niezdolna do pracy; albo

- wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie ukończyły 16. roku życia lub 18. roku życia, jeżeli się uczą lub są całkowicie niezdolne do pracy.

2. Uprawnienie do renty rodzinnej przysługuje wdowie, jeśli spełnia warunek dotyczący wieku lub niezdolności do pracy w okresie nie dłuższym niż pięć lat od:

- śmierci męża; lub

- zaprzestania wychowywania wyżej wymienionych dzieci.

3. Takie same zasady stosuje się do wdowca.

4. Małżonka rozwiedziona oraz wdowa, która w chwili śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności majątkowej małżeńskiej ma prawo do renty rodzinnej wówczas, jeżeli oprócz spełnienia warunków wymaganych od wdowy w chwili śmierci męża miała prawo do alimentów z jego strony - ustalone wyrokiem sądowym lub ugodą sądową.

Ta sama reguła dotyczy wdowca.

5. Wdowa lub wdowiec, którzy nie spełniają żadnego z wymienionych warunków wymaganych do przyznania renty rodzinnej i nie posiadają niezbędnych źródeł utrzy-

mania mają prawo starać się o okresową rentę rodzinną. Mogą ją pobierać przez rok od śmierci współmałżonka. A jeśli po jego zgonie uczestniczą w szkoleniu, by uzyskać odpowiednie kwalifikacje do wykonywania pracy zarobkowej, mogą otrzymać taką rentę przez dwa lata.

RODZICE ZMARŁEGO

Mają prawo do renty rodzinnej, jeżeli ubezpieczony/emeryt/rencista bezpośrednio przed śmiercią przyczynił się do ich utrzymania. Dodatkowo muszą też jednak spełniać warunki określone jak dla wdowy czy wdowca dotyczące wieku, niezdolności do pracy lub wychowywania małoletnich osób.

ILE DOSTANIESZ

1. Renta rodzinna wynosi:

- dla jednej osoby uprawnionej - 85 procent świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu;

- dla dwóch osób uprawnionych - 90 procent świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu;

- dla trzech i więcej osób uprawnionych - 95 procent świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu.

2. Wszystkim uprawnionym członkom rodziny przysługuje jedna łączna renta rodzinna, która dzieli się w równych częściach między uprawnionych.

3. Jeżeli do renty rodzinnej uprawniona jest sierota

pełna, przysługuje jej dodatek dla sierot pełnych w wysokości 382,50 zł.

Z ŻYCIA WZIĘTE

Na pytania Czytelników odpowiada Elżbieta Kurzęcka, naczelnik wydziału świadczeń emerytalno-rentowych z oddziału ZUS w Zielonej Górze.

- Mam 54 lata i udokumentowane 31 lat pracy. Jeszcze pracuję, ale jestem na wypowiedzeniu. Mąż zmarł pod koniec ubiegłego roku. Był zatrudniony i do dnia śmierci miał ponad 33 lata pracy. Dzieci są dorosłe, nie korzystają z renty rodzinnej po ojcu. Czy ja mogę ją otrzymać?

Tak. Prawo do renty rodzinnej przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do otrzymania jednego z tych świadczeń. Wdowa ma prawo do stałej renty rodzinnej po mężu, jeśli w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat. Mając prawo do renty można pracować, ale konieczne jest złożenie oświadczenia o zamiarze osiągania przychodów. Jeśli zarobki nie przekraczają kwoty 2.618,10 zł, renta może być pobierana w całości. Jeśli przekraczają tę kwotę, ale nie osiągają wartości 4.862,10 zł, wypłata świadczenia będzie pomniejszona. Zarobki powyżej 4.862,10 zł powodują konieczność zawieszenia wypłaty w całości. Limity zarobków ulegają zmianie raz na kwartał i są zależne od

TU SĄ PRZEPISY DOTYCZĄCE RENTY

Podstawa prawna to ustawa z 17 grudnia 1998 roku emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U., nr 39 z 2004 r., poz. 353 ze zmianami.).

GDY CHCESZ ZNÓW WZIĄĆ ŚLUB

Ponowne małżeństwo wdowy lub wdowca nie pozbawia prawa do renty rodzinnej. Należy jedynie poinformować ZUS o zmianie nazwiska czy adresu, aby wypłata była prawidłowo przekazywana.

A DLA KOGO JEST ODPRAWA POŚMIERTNA

Przysługuje w razie śmierci pracownika - w okresie trwania stosunku pracy albo pobierania po jego rozwiązaniu zasiłku z tytułu niezdolności do pracy wskutek choroby. Nie ma znaczenia, jak długo pracownik pozostawał w stosunku zatrudnienia ani czy była to przykładowo umowa zawarta na okres próbny. Nieistotna jest również przyczyna śmierci pracownika. Uprawnienia nie ustają na przykład w sytuacji, gdy popełnił on samobójstwo. Jeżeli zmarły pracownik był zatrudniony u kilku pracodawców, odprawa przysługuje od każdego z nich.

Na odprawę pośmiertną może liczyć małżonek (ale nie ten będący w separacji) oraz inni członkowie rodziny, którzy spełniają warunki wymagane do uzyskania renty rodzinnej. Nie należy zwlekać z roszczeniem o przyznanie tych pieniędzy, bo ulega przedawnieniu po upływie trzech lat od dnia wymagalności. Wysokość odprawy jest uzależniona od okresu zatrudnienia zmarłego pracownika. I tak jeśli ten czas wynosił: • mniej niż 10 lat - rodzinie przysługuje równowartość miesięcznego wynagrodzenia • co najmniej 10 lat - należy się świadczenie w wysokości trzymiesięcznej wypłaty • przez okres minimum 15 lat - za pół roku.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

przeciętnego wynagrodzenia w kraju. Podane kwoty obowiązują do 31 sierpnia 2013 roku.

Powinna pani złożyć wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o przyznanie renty rodzinnej po mężu mimo że trwa jeszcze stosunek pracy. Do wniosku należy dołączyć świadectwa pracy męża i wykaz jego zarobków.

- Od dwóch lat jestem wdową. Pobieram rentę rodzinną na dwoje niepełnoletnich dzieci. Wkrótce syn skończy 18 lat. Czy nadal będę mogła odbierać jego część renty?

Osiągnięcie pełnoletności przez uprawnione do renty rodzinnej dziecko wpływa znacząco na jego sytuację prawną. Z tym dniem staje się podatnikiem podatku dochodowego. A to oznacza, że dochód z tytułu przysługującej renty rodzinnej przestaje być dodawany do dochodu rodzica. ZUS po zakończeniu roku przekaże synowi zaświadczenie o osiągnięciu dochodu (PIT). Osiągnięcie pełnoletności stwarza możliwość samodzielnego dysponowania świadczeniem. Przed tym faktem ZUS wysłał do zainteresowanego informację o możliwości zmiany zasad wypłaty. Część świadczenia przysługująca synowi może być nadal przekazywana na pani ręce, może być skierowana na jego konto bankowe lub aktualny adres zamieszkania, jeśli syn złoży taką dyspozycję. Brak reakcji ze strony uprawnionego do renty rodzinnej syna spowoduje przekazanie wypłaty na jego adres zamieszkania.

Grażyna Mazurek

831,15

zł miesięcznie wynosi minimalna renta rodzinna

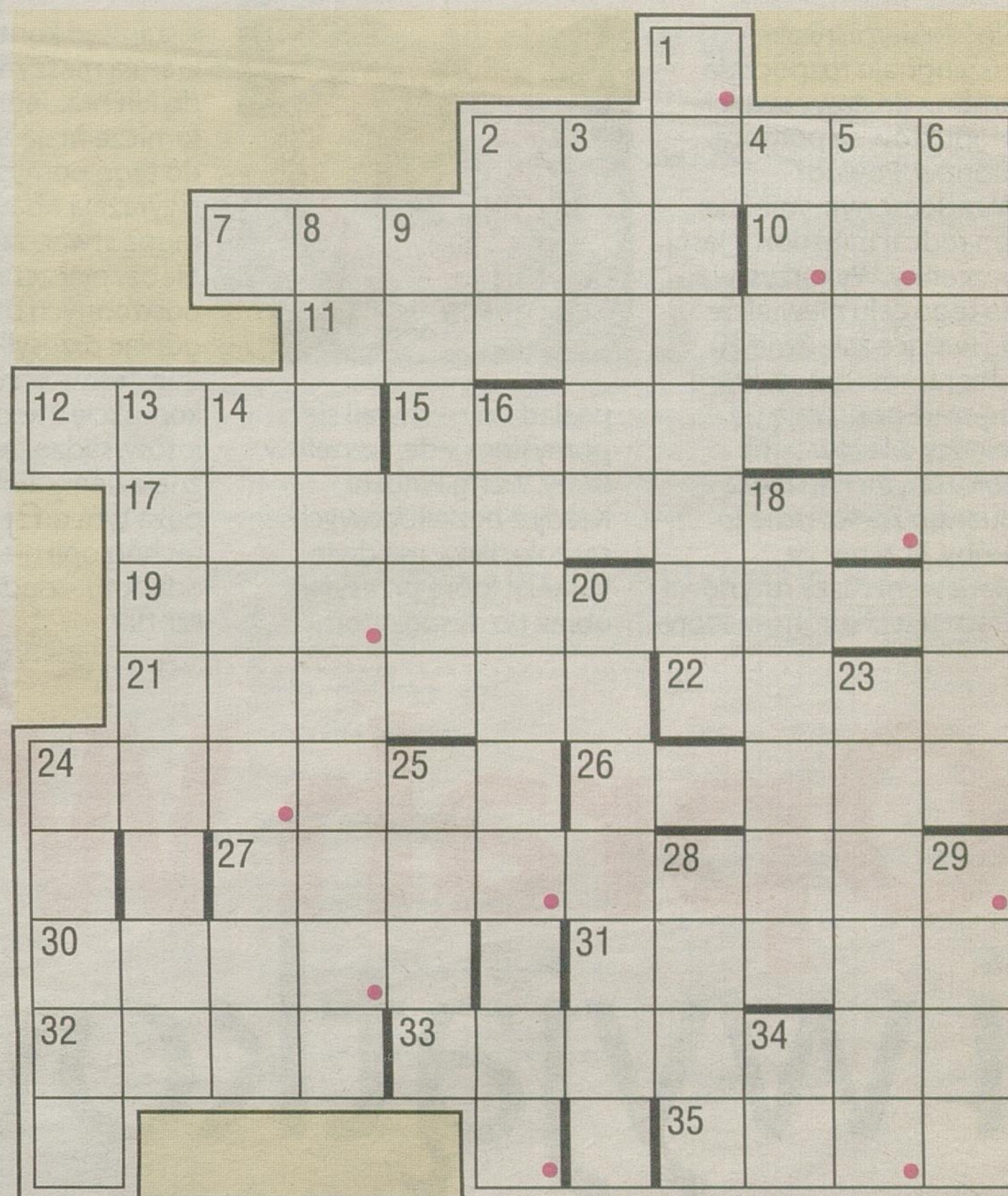
Autor zadań: HELLES

1. Krzyżówka panoramiczna

KTOŚ Z OB- CZCH STRON PRZYBYCIE SAMOLOTU	WYGODNICKI REZERWA	21	SAMOLUB, EGOISTA PRZYSMAK DŁA OCHŁODY	PRACUJE PRZY OBRABIARCE	POZYCJA GIMNASTYCZNA ALBO POLECENIE DLA PSA ROZBÓJNIK MORSKI LUB DROGOWY	NACZYNI STOŁOWE TYŁE, CO KOT NAPĘKAŁ
PRZESADNY NIESZCZĘŚLI- WE WYDARZE- NIE	16	20	4	12	DAWNA BRON LUB RODZAJ TKANINY	
ZAPORA ULICZNA NIE UŻYWA GRZEBIENIA	3	18	14	17	NISZCZY ŻELAZO	BRANA PRZECZ KRAWCA
24	LUKA MIĘDZY DESKAMI LUB ZĘBAMI	OTYŁOŚĆ ZWĄŁ SKAL- NYCH OKRU- CHÓW	ZADRA W SERCU	TAAKI GARNEK	DRUŻYNA SPORTOWA SĄ W SEGRE- GATORZE	7
CZEŚĆ SPADO- CHRONU	POWIERNIK DOSTARCZA- JĄCY INFOR- MACJI	19	PROPAGAN- DYSTA SZNUREK Z RĄCZKAMI	5	NASZA... - POPULARNY SERWIS IN- TERNETOWY	17
TAJNIKI WIEDZY SPOINA DO GLAZURY	11	EPIDEMIA	JEDNA Z ELEKTROD PRZEPŁYWA PRZEZ PIŻE	23	NACZYNI DO PODAWANIA CIAST I OWOCÓW	WIATRÓWKA, ALE NIE BRON
DOPÓTY NOSI WODE, DOPÓ- KI SIĘ UCHO NIE URWIE	DRWIŃ, SZYDERSTWO WYNALAZCA TELEFONU	POZOSTAŁOŚĆ PO ŚCIEŹY DRZEWIE	CZEPIA SIĘ PSIEGO OGONA	6	SILNA KARTA GLON NA GAŁĄTEKKE	
2	STAROŻYTNA PIEŚŃ ŻAŁOBNIA JEDNA? RYBA	PRZEMAWIA ZE SWADĄ	15	10	HANS KLOSS ALBO JAMES BOND	8
9	OKŁASKI ZA PIENIĄDZE	CZWORONOŻ- NY CZŁONEK ZAŁOGI „RU- DEGO 102”	22	13	NAPÓJ ALKOHOŁOWY Z KUMYSU	

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - przysłowie węgierskie

2. Krzyżówka

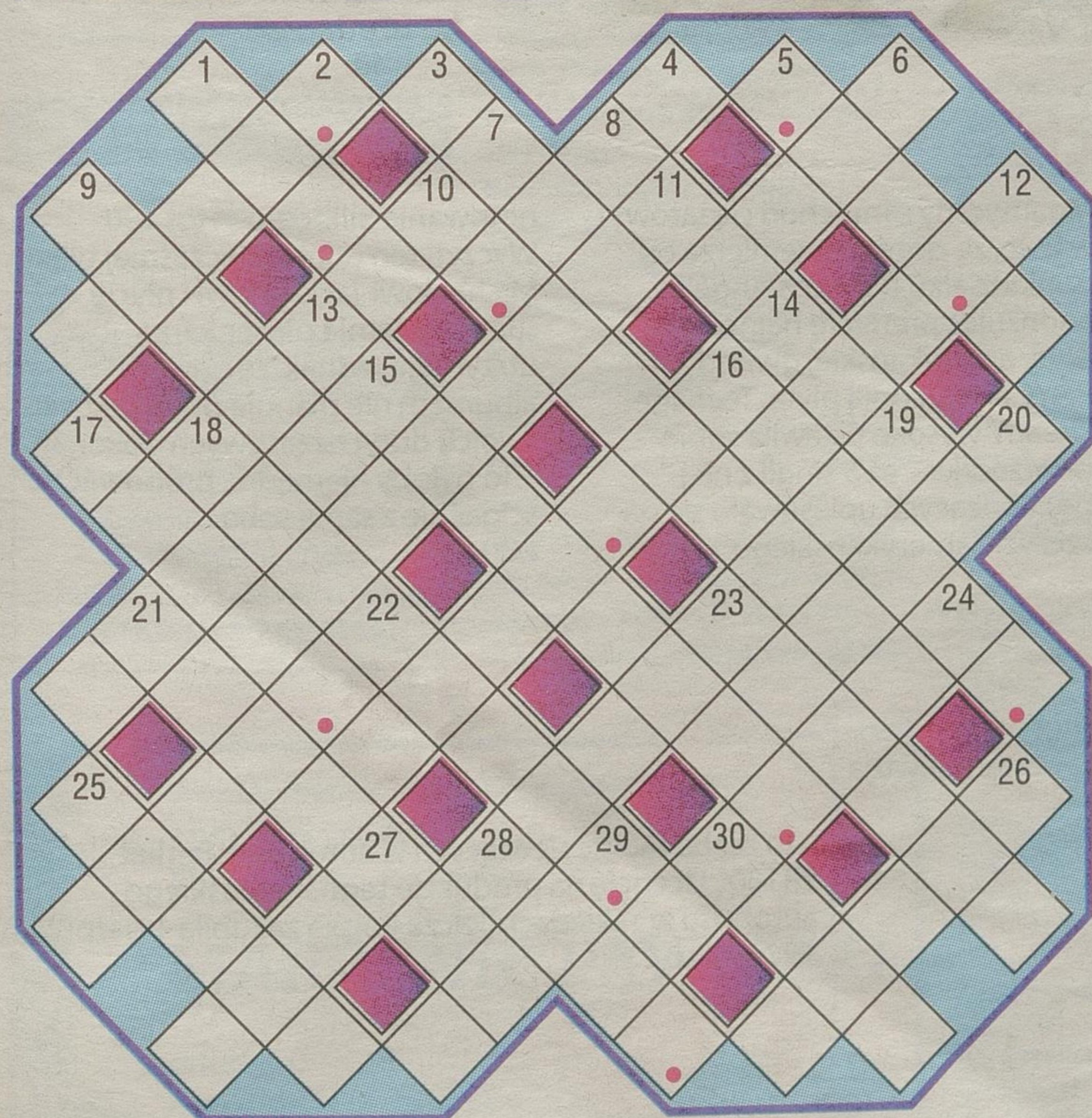


Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - imię i nazwisko sławnego Polaka.

POZIOMO: 2) trzyma włosy, 7) ujrzał Artemidę w kąpielu, za co został rozszarpany przez własne psy, 10) syn Apollina i Kre-
uzy, 11) rozkładana kanapa, 12) do całowania, 15) szybki krok
narciarski, stosowany w biegu na płaskim terenie, 17) lekko-
duch, 19) no. palisada, 21) imię Dziewicy Orleańskiej, 22)
kompozytor francuski, pochodzenia hiszpańskiego, zaliczany do
prekursorów impresjonizmu, 24) przedmiot uwielbienia, 26)
węglowodór o zapachu terpentyny, 27) przyprawa kuchenna,
30) cierpieć ze strachu, 31) drapieżnik zwany też likaonem, 32)
piękność z „Faraona”, 33) ślepa kiszka, 35) pozbawiony zębra.

PIONOWO: 1) gotycki element dekoracyjny, 2) przed chicho-
czącym głupcem, 3) prędkość ruchu robocznego narzędzia lub
przedmiotu obrabianego, 4) najdłuższa rzeka na Ziemi, 5) polski
historyk i prawnik, badacz stosunków polsko-niemieckich w
XIX i XX w., 6) liryk grecki z VI w. p.n.e., 8) jeśli koła, to
rzecz nie do rozwiązania, 9) miasto przemysłowe w środkowej
części Korei Płd., 9) stale zwilżana część oka, 14) grzyb zwany
purchawką kartoflaną, 16) horyzont, 18) pseudonim utworzony
przez napisanie nazwiska wspak, 20) ostatki, 23) jeden z twór-
ców polskiej szkoły plakatu, 24) spadek kursu papierów warto-
ściowych, 25) zatopiony statek, 28) wyraz twarzy, 29) imię
kompozytora „Tańca z szablami”, 34) jedna ze struktur osobo-
wości w psychoanalizie (także tytuł płyty Anny Marii Jopek).

3. Ukośnik

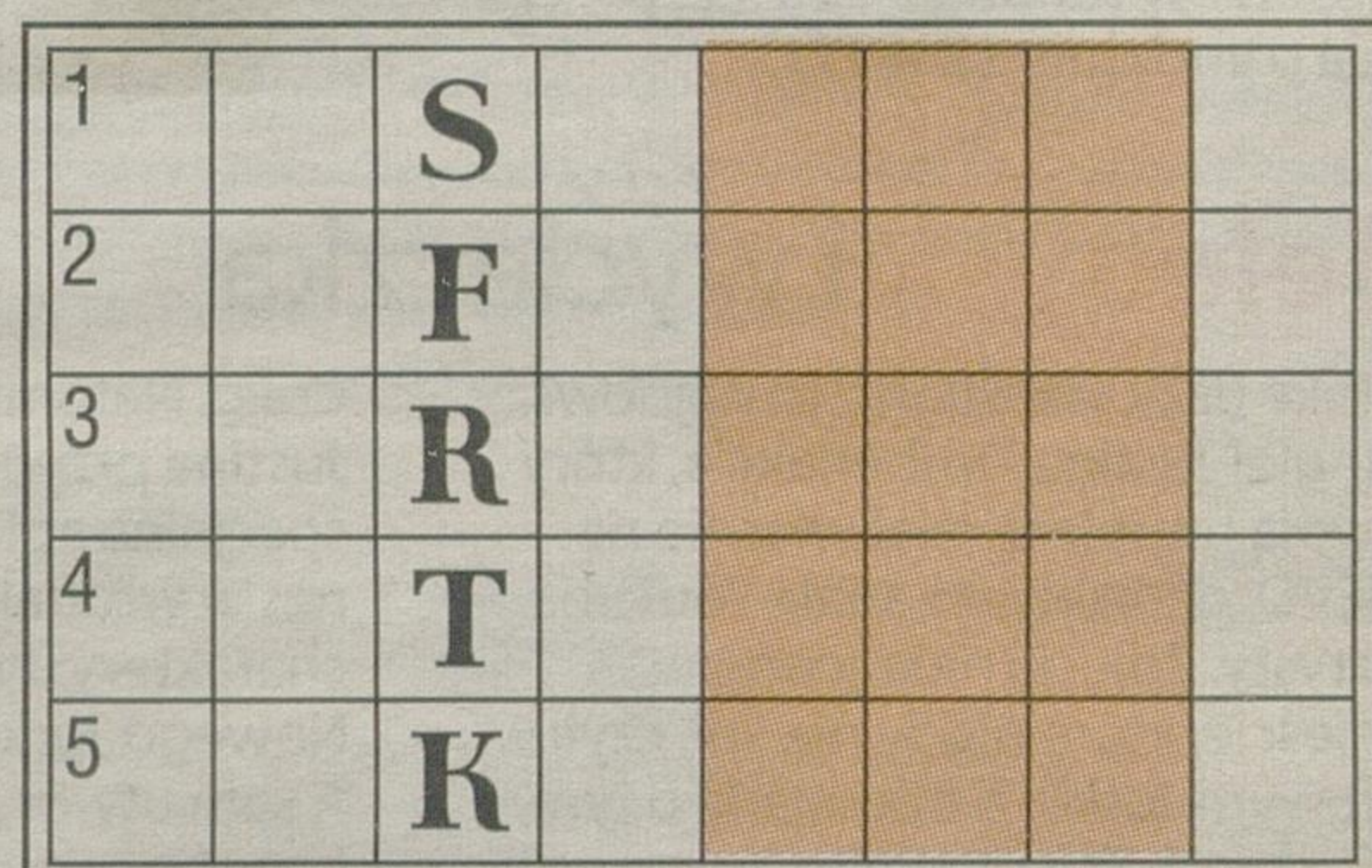


Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKOŚNIE: 1) wiatru w nim nie odnaj-
dziesz, 3) kolor w kartach albo rodzaj dekolту, 5)
pani łosiowa, 8) staropolskie tłumaczenie się, 9)
rzeźbiarz grecki, jeden z najwybitniejszych arty-
stów pod koniec okresu archaicznego („sonata”
dokoła), 10) potocznie o nieprzyjemnej jeździe
samochodem, 13) obliczający głosy podczas gło-
sowania, 16) święta księga mazdaizmu, 17) ...
większa niż życie, 18) odmiana jabłoni, 21) wspól-
na sypialnia w dawniejszych internatach, na pen-
sjach itp., 23) lek stosowany w schorzeniach wą-
troby i w miażdżycy, 25) warunek, postulat, 28)
kuzynka łasicy, 30) oręż.

LEWOSKOŚNIE: 2) drzewo iglaste, 4) szwedzki
grosz, 6) tan, 7) dawniejsze świadectwo, 11) do-
mena Czesława Łanga, 12) rewolwer, 14) kierow-
nictwo portu, 15) sąsiadka Stanów Zjednoczonych,
19) dział przeciwlotniczy, 20) miasto w Australii,
znane z przemysłu spożywczego („ciasno” po
przemysłowianach), 22) hurra!, 24) rodzaj lutni ba-
sowej, 26) w papierosach, 27) nieustępliwość, 29)
cena waluty lub rodzaj szkolenia.

4. Logogryf



Litery w kolorowych polach, czytane rzę-
dami, utworzą rozwiązanie - tytuł pio-
senki Maryli Rodowicz.

1) amerykańska gra z piłką i pałką, 2) uro-
czysty przemarsz wojsk, 3) kończy się ostat-
kami, 4) tragedia Sofoklesa, 5) jednostka
mocy elektrycznej równa jednej milionowej
wata.

Rozwiązania zadań

1. Gdy nie ma konia, dobry i osioł. 2. Piot-
nowa. 3. Sklepiarka. 4. „Ballada wago-
Skaraga.”

Ciastko dowieziemy dronem

Sieć cukierni Incake z Szanghaju rozpoczęła próbną dostawę swoich produktów za pomocą... dronów. Powód? W zatłoczonym mieście ten rodzaj transportu jest bezcenny. Wykorzystuje do tego celu niewielkie, bo ważące zaledwie 10 kilogramów drony, które zręcznie poruszają się między wieżowcami położonymi nad rzeką Huangpu. – Na razie to próby, liczymy, że niebawem ruszy rutynowa praca trzech dronów, które



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

posiadamy – chwali się pomysłem jeden z szefów firmy, Wang Pingshi. Każdy z bezałogowych samolocików ma dwie kamery, które przesyłają obraz do dyspozytorni

a stamtąd kontrolerzy kierują maszyny do celu, do klienta. Jednak władze lotnicze mają zastrzeżenia do tego pomysłu i wyrażają obawy, że drony mogą stwarzać niebezpieczeństwo dla postronnych osób, np. gubiąc przesyłki.

– Jesteśmy w stałym kontakcie z kontrolerami lotów, sądzę, że znajdziemy złoty środek, poza tym od tej technologii nie ma już odwrotu – dodaje Pingshi. **PAP LIFE**

Najdziwniejsze smaki lata

Lody nie muszą być tylko waniliowe albo czekoladowe. Dlaczego by nie spróbować deseru o smaku chrzanu lub musztardy? Lody o smaku musztardy wymyślił ceniony brytyjski szef kuchni Heston Blumenthal. Dołączyły do innych słonych propozycji na lato, m.in. do solonego popcornu w karmelu. Z kolei kawior w lodach to pomysł francuskiej firmy Phillipe Faur. Głównym składnikiem tych lodów jest ikra jesiotra białego. Tubka takich lodów kosztuje ponad 100 euro i chętnych nie brakuje...

W Nowym Jorku lodziarnia Max & Mina wprowadziła do sprzedaży lody o smaku... chrzanu. Dołączyły do niego też inne wytrawne smaki. Są to m.in. lody o smaku wędzonego łosia, czarnego pieprzu lub pizzy. Przy tych propozycjach lody o smaku pikantnego masła orzechowego wydają się całkowicie banalne. Lody rozgrzewające sprzedawane są za to w Meksyku. Ich smak to ostra papryczka jalapeno. Bekon w lodach to pomysł prosto z Ameryki. W mieście Rehoboth sprzedawane są lody

z chrupkami kandyzowanego w brązowym cukrze bekonu. W menu są też inne kombinacje, m.in. bekon w czekoladzie. **PAP LIFE**



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Oprah Winfrey i wyjątkowi goście

W wywiadach Oprah Winfrey poznamy mało znane historie bardzo znanych osób. Gwiazdy będą opowiadać nie tylko o swoich szczęśliwych chwilach, ale też o swoich troskach czy problemach.

Jedną z największych gwiazd muzyki i wielokrotną zdobywczynią nagród Grammy, Beyonce, opowie na przykład o tym, jakim ojcem i mężem jest Jay Z. I dlaczego po wielu latach postanowiła opuścić swojego tatę i wieloletniego menedżera. Jay Z też zresztą będzie gościem. W rozmowie skupi się na trudnym dzieciństwie na Brooklinie i kolejnych etapach kariery muzycznej.

Aktorka Drew Barrymore zaprosi nas do swojego domu, a Usher wyjaśni, dlaczego załamał się nerwowo w sądzie podczas rozprawy dotyczącej praw rodzicielskich do synów.

Premiera programu „Oprah Winfrey i wyjątkowi goście” w niedzielę, 18 sierpnia o godzinie 12 w TLC.

OPRAH WINFREY I JEJ GOŚCIE
BEYONCE

USHER

Teledysk i wycieczka

„Take Back The Night” to najnowszy singiel Justina Timberlake’a, który swoją premierę miał właśnie na VEVO, oficjalnym kanale YouTube artysty. Zdjęcia nakręcono w mieście, które nigdy nie śpi, czyli w Nowym Jorku. A opowiada o tym, dlaczego nie śpi, czyli o imprezach. Teledysk wyreżyserowali Jeff Nicholas, Jonathan Craven i Darren

Craig. Natomiast na oficjalnej stronie Justina przygotowana została specjalna aplikacja, która zabierze nas w wirtualną podróż po charakterystycznych miejscach Nowego Jorku. A sam utwór „Take Back The Night” jest obecnie na szczycie radiowej listy Top40 w Stanach Zjednoczonych.

Promocja na ulicach

Amerkańska gwiazda pop Katy Perry w niecodzienny sposób zaanonsowała wydanie kolejnej płyty studyjnej. Zamiast rozstać informacje prasowe do mediów, wysłała na ulice Los Angeles... ciężarówkę z tytułem i datą premiery nowego krążka. „Katy Perry - Prism - 10.22.2013” – ozdobiony tym napisem

gigantyczny samochód ciężarowy w kolorze złotym przemierza od poniedziałku ulice Los Angeles, anonsując premierę najnowszej płyty amerykańskiej gwiazdy. Perry poprzednią płytą „Teenage Dream” wysoko ustawiła sobie poprzeczkę – aż 5 singli z niej pochodzących uplasowało się na szczycie amerykańskiego

notowania Billboard’s Hot 100. Wyczyn ten udał się wcześniej tylko Michaelowi Jacksonowi i płycie „Bad”. 28-letnia piosenkarka utrzymuje jednak, że nowym albumem nie planuje przekazywać swoich dotychczasowych dokonań. – To byłoby niemądre, próbować ścigać się z samą sobą. **PAP LIFE**

kartka z kalendarza 1 sierpnia

1774

angielski chemik, filozof, duchowny i pedagog Joseph Priestley odkrył tlen

1827

uruchomiono latarnię morską na Helu

1861

w brytyjskim dzienniku „The Times” opublikowano pierwszą na świecie prognozę pogody

1926

powstał włoski klub piłkarski SSC Napoli

1935

rozpoczęła się budowa kolejki linowej na Kasprowy Wierch

1936

w Berlinie rozpoczęły się XI Letnie Igrzyska Olimpijskie.

1981

w Stanach Zjednoczonych rozpoczęła nadawanie telewizja muzyczna MTV

33

– to liczba miejsc siedzących w autobusie „Berliet PR100”. Licencję na produkcję tego francuskiego autobusu w zakładach Jelcza Polska zakupiła 1 sierpnia 1972 roku

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099

ZŁOMOWANIE AUT
odbieramy własnym transportem, wysokie ceny.
693-705-805.

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ!
PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROWIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

KREDYTY/POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka
30-stka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp.j Repertorium A3888/2011. 600-700-304, 85/7333725.

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast
całe województwo, tel. (85)732-30-22.

KREDYTY, Pożyczki, Konsolidacje, Hipoteki!!!
Zadzwoń. Białystok - 85 742 13 21, Bielsk Podlaski 85 657 85 26

ODDŁUŻENIA- oferta pozabankowa od 30 000; rolnicy, osoby indywidualne, 784-632-888.

POTRZEBUJESZ pieniędzy wejdź:
www.daiglob.pl zakładka daiglob a-count

POŻYCZKA bez BiK
całe województwo,
tel. 668-681-844.

POŻYCZKI tanie bez BIK. 536430000, 510026314

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

KOMBAJN zbożowy MF625, Heder 420,
koszony, 21.500,- Drohiczyn,
667-026-445

PRZYCZEPA tandem wywrot 12T-
Drohiczyn, 667-026-445

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

FASZYNA, kółki melioracyjne, Goldap.
511-913-361.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż”, 604-167-379,
(85)675-13-15.

NAUKA

BEZPŁATNIE - POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE (TECHNIK ADMINISTRACJI, ARCHIWISTA, BHP, INFORMATYK, RACHUNKOWOŚĆ), LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE. WARSZAWSKA 2, 85 74 35 106, WWW.TWP.BIALYSTOK.PL

OGŁOSZENIE

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Łomży, ul. Zjazd 23 zaprasza do składania ofert na badanie sprawozdania finansowego za rok obrotowy obejmujący okres od 1.01.2013 r. do 31.12.2013 r.

Oferta powinna zawierać:

- nr ewidencyjny podmiotu upoważnionego do badania sprawozdania,
- okres badania oraz termin złożenia opinii i raportu z badania sprawozdania,
- oświadczenie podmiotu badającego o spełnieniu warunków określonych w art. 56 ust. 2-4 Ustawy z dnia 7 maja 2009 r. o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym (Dz.U. nr 77, poz. 649),
- listę podmiotów, w których oferent przeprowadzał badania sprawozdań finansowych,
- cenę netto uwzględniającą wszystkie koszty jakie musi ponieść oferent, a także warunki płatności.

Pisemne oferty należy składać w sekretariacie Spółki lub przesłać na adres: MPWiK Spółka z o.o., 18-400 Łomża, ul. Zjazd 23 w terminie do 30.08.2013 r.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy.
85/732-76-85

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tania i solidnie,
(85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tania, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, koje -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl

GARAŻE, blaszaki- tania, tel. 505-126-033.

MUROWANY 160/460m2, os. Wygoda, garaż, budynek gospodarczy, stan dobry, 535-884-618

39M2, lp, Antoniuk, po remoncie.
503-334-495

WYNAJMĘ

2-POK., ul. Jalbrykowskiego. 608-55-26-03

PRACA

ZATRUDNIĘ

FACHOWCÓW do dociepleń. 509-949-646,

FIRMA budowlana zatrudni pracowników z dużym doświadczeniem do dociepleń budynków. Praca na terenie Warszawy. tel: 518841454

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie.
606-699-336

PIZZERIA w Mońkach zatrudni młode osoby na stanowisko barmanka, kucharz, kierowca z własnym autem, Nie wymagane doświadczenie! 507-577-567.

POMOC kuchenną do nowej restauracji w Przewieży k. Augustowa. 501-037-231, e-mail: rekrutacja@domkresowyprzewiez.pl

PRACOWNIKÓW do koszenia rzek z własną kosą, powiaty: bielski, hajnowski, siemiatycki, białostocki. 696-331-514, 509-958-367

W gospodarstwie rolnym. 503-115-849

Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku poszukują kandydata na stanowisko:

DORADCY DS. KLIENTA

Miejsce pracy: Białystok

Wybrane zadania:

- Realizowanie celów sprzedażowych
- Aktywne pozyskiwanie nowych klientów
- Współpraca z obecnymi klientami firmy
- Zbieranie i analizowanie informacji handlowych poprzez system CRM

Wymagania:

- Doświadczenie min. 2-letniego w sprzedaży
- Wysoka motywacja do pracy
- Zorientowanie na cel, kreatywność
- Umiejętność budowania pozytywnych relacji biznesowych
- Dobra organizacja pracy własnej
- Wykształcenie wyższe

Oferujemy:

- Wynagrodzenie: stałe + zmienne prowizyjne
- Satysfakcjonująca pracę w bardzo konkurencyjnym środowisku
- Przyjazną atmosferę pracy

Nie zapewniamy samochodu i telefonu służbowego

Osoby zainteresowane oraz spełniające powyższe wymagania prosimy o przesłanie aplikacji wyłącznie drogą elektroniczną na adres:
rekrutacja@mediaregionalne.pl
w terminie do 12.08.2013 r.

Zastrzegamy, że skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami.

Na składanych dokumentach prosimy o zamieszczenie klauzuli wyrażając zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do procesu rekrutacyjnego, zgodnie z przepisami Ustawy z 29.09.1997 r. o ochronie danych osobowych" (tekst jednolity Dz.U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 późn. zmianami)

ROLNICTWO

KUPIĘ

***BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.

BYDŁO, maciory, knury w każdej kondycji rzeźnej.
Całe Podlasie,
tel. 731-038-424.

KNURY kupię, tel. 694-933-680,
(85)685-22-45.

SPRZEDAM

PSZENICE, 30t, ok. Prostek, tel. 600-151-097.

ROL-MIX oferuje jalołowie hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.

WAPNO nawozowe 726177969, 605914266

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiór. 508-127-829

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290,

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

INNE

ZŁOM złom wywożę 600 053 544

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.

BELGIA Holandia Niemcy -sobota, 606-379-966.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.

LONDYN - osoby, paczki pod adres 530-048-854.

USŁUGI

ANTENY

***ANETENY** cyfrowa TV naziemna, 504-853-180

ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny. 604359907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

BUDUJE domy drewniane, szalówka. 509968090

DOCIEPLENIA budynków, solidnie 504-854-831

DOCIEPLENIA -szybko, profesjonalnie, tanio. 506-407-834

ELEWACJE, docieplenia, poddasza, remonty, wykończenia. Suwałki, okolice, 510-412-369.

KLINKIER, fundamenty, siatka. 600-220-366

MINIKOPARKA 797-35-35-00

POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441,

POLBRUK, tania, solidnie. 506-920-373.

REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439

STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259

WTRYSKOWE ocieplenie 608648110

ZDOBNICTWO drewnianych domów 515628106

DACHY

ALPINIŚCI - malowanie dachów. Profesjonalnie! 880-255-943.

www.kroll-malowanie.pl

DACHY - krycie! Najtaniej!!! Tel.: 604-590-996

KRYCIE dachów -tania, tel. 602-333-644.

MALOWANIE dachów Alpin-Dach, 664-367-003.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966

OKNA I DRZWI

OKNA, drzwi, najniższe ceny! Profesjonalny montaż. Sprawdz! 85/746-14-46, 602-488-413

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.

TYNKI tradycyjne agregatem, 784-998-940.

INNE

SCHODY, parkiety, narbutt, pl. 85-833-17-01

ZDROWIE

A-Z Ginekolog 503-339-116

A-Z Ginekolog Tania 502-865-184

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 516-390-945.

PSYCHIATRA

****CENTRUM** Psychiatryczne Choroszucha

esperal, odtrucie alkoholowe (także domowe), zaburzenia psychiczne i seksualne. Podlesna 16, tel. 85 732 77 35, 698-664-783.

ODTRUCIA alkoholowe, niskie ceny 668-171-619.



Cennik stawek opłat za ciepło w wodzie i parze

W związku z zatwierdzeniem przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki nowej taryfy dla Elektrociepłowni Białystok S.A. - decyzja nr OLB-4210-20(10)/2013/1251/XIV/MSZ z dnia 29.07.2013r. (opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego poz. 3114), wprowadza się z dniem 19 sierpnia 2013 roku nowe ceny i stawki opłat za energię ciepłą.

Cennik stawek opłat za ciepło w wodzie i parze Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Białymstoku na podstawie zatwierdzonych przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki taryf dla ciepła decyzjami: nr OLB-4210-21(17)/2012/165/XII/MSZ, nr OLB-4210-12(10)/2013/165/XII/AWR dla MPEC Sp. z o.o. i nr OLB-4210-20(10)/2013/1251/XIV/MSZ dla Elektrociepłowni Białystok S.A. ogłoszonymi w Dziennikach Urzędowych Województwa Podlaskiego, który obowiązuje od dnia 19 sierpnia 2013r. do rozliczeń z odbiorcami energii ciepłej.

CENNIK STAWEK OPŁAT ZA CIEPŁO W WODZIE

Lp.	Treść	Jednostka	Ceny i stawki opłat w zł.		
			Netto	VAT	Brutto
1.	Cena za zamówioną moc ciepłą	zł/MW/m-c	5.617,23	23	6.909,19
2.	Ceny za dostarczone ciepło	zł/GJ	29,16	23	35,87
3.	Cena nośnika ciepła	zł/m³	12,17	23	14,97
4.	Stawki opłat za usługi przesyłowe:				
4.1	przesył ciepła (węzły Odbiorcy - B1)				
	opłata stała	zł/MW/m-c	2.174,23	23	2.674,30
	opłata zmienna	zł/GJ	11,53	23	14,18
4.2	przesył ciepła (węzły indywidualne, ekspl. MPEC - B2)				
	opłata stała	zł/MW/m-c	2.930,69	23	3.604,75
	opłata zmienna	zł/GJ	15,10	23	18,57
4.3	przesył ciepła (węzły grupowe, ekspl. MPEC - B3)				
	opłata stała	zł/MW/m-c	2.665,79	23	3.278,92
	opłata zmienna	zł/GJ	12,00	23	14,76
4.4	przesył ciepła (węzły grupowe i sieci niskoparametrowe ekspl. MPEC - B4)				
	opłata stała	zł/MW/m-c	3.662,16	23	4.504,46
	opłata zmienna	zł/GJ	15,50	23	19,07

CENNIK STAWEK OPŁAT ZA CIEPŁO W PARZE

Lp.	Treść	Jednostka	Ceny i stawki opłat w zł.		
			Netto	VAT	Brutto
1.	Cena za zamówioną moc ciepłą w parze	zł/MW/m-c	6.714,72	23	8.259,11
2.	Ceny za dostarczoną parę	zł/GJ	29,24	23	35,97
3.	Cena nie zwróconego kondensatu	zł/t	4,30	23	5,29
4.	Stawki opłat za usługi przesyłowe:				
	opłata stała	zł/MW/m-c	2.838,37	23	3.491,20
	opłata zmienna	zł/GJ	5,37	23	6,61

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 267) i art. 127 ust. 6 i 7a ustawy z dnia 18 lipca 2001 roku – Prawo wodne (Dz. U. z 2012 r., poz. 145 z późn. zm.) Starosta Wysokomazowiecki

zawiadamia

że na wniosek Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Białymstoku, ul. Handlowa 6, 15-399 Białystok, działającego poprzez pełnomocnika Panią Marię Jolantę Dering-Głuszkiewicz, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie udzielenia pozwolenia wodnoprawnego na wykonanie robót w ramach inwestycji pn. „Rzeka Rokietnica – odbudowa koryta wraz z budowlami komunikacyjnymi i wodnymi w km od 14+890 do 27+028, gm. Kulesze Kościelne, Wysokie Mazowieckie, pow. Wysokie Mazowieckie, woj. podlaskie”.

Jednocześnie zawiadamiam, że w terminie 14 dni od dnia ukazania się powyższego obwieszczenia można zapoznać się z aktami sprawy oraz złożyć ewentualne uwagi i wnioski w przedmiocie toczącego się postępowania w pokoju nr 36 w Starostwie Powiatowym w Wysokim Mazowieckiem przy ul. Ludowej 15A, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.30, tel. (86-477-02-00 w. 32).

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty, a także na stronie internetowej: www.wysokomazowiecki.pl – w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Wysokim Mazowieckiem. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

STREFABIZNESU

Tenis >>

Siostry w II rundzie

Urszula Radwańska awansowała do drugiej rundy turnieju WTA Tour na twardych kortach w amerykańskim Carlsbadzie (pula nagród 797 707 dolarów). We wtorek polska tenisistka pokonała Nowozelandkę Marinę Erakovic 7:6 (7-3), 6:4.

Spotkanie młodszej z siostr Radwańskich z Erakovic, która do turnieju głównego awansowała z kwalifikacji, trwało równo dwie godziny. Kolejną rywalką Polki będzie Jelena Jankovic (nr 6.). Znana Serbka pokonała w pierwszej rundzie Amerykankę Mallory Burdette 4:6, 6:1, 6:4.

Z numerem drugim w tych zawodach jest rozstawiona Agnieszka Radwańska. Finalistka niedawnego turnieju w Stanford (przegrała wówczas ze Słowaczką Dominiką Cibulková) w pierwszej rundzie ma wolny los, a w kolejnej spotka się ze Słowaczką Danielą Hantuchová, która pokonała Austriaczkę Tamirę Paszek 6:0, 6:0.

W grze podwójnej wystąpi Alicja Rosolska, razem z Natalie Grandin z RPA. Wylosowały parę numer dwa w drabince - Amerykankę Liezel Huber i Hiszpankę Nurie-Llagostere Vives. Wcześniej Polka odpadła w eliminacjach singla.

W 2011 roku w Carlsbadzie triumfowała Agnieszka Radwańska. (PAP)

Piłka nożna >> Trener Michał Probiez myśłami przy lidze

Jaga ważniejsza od Barcelony

W Supermeczu

Lechia Gdańsk

zremisowała

z wielką Barcelo-

ną 2:2.

PAP

sport@wspolczesna.pl

bejrzałem dwa ostatnie mecze Barcelony z Bayernem w Monachium oraz

w Oslo z Valerengą i wiedziałem, że z mistrzami Hiszpanii można powalczyć. Pod warunkiem, że zagra się agresywnie i dobrze pod względem taktycznym - mówił po spotkaniu trener Lechii Michał Probiez.

- Zrealizowaliśmy te założenia, niemniej z wyniku nie jestem zadowolony. W końcówce graliśmy w „10”, a i tak mogliśmy ten mecz wygrać. Szkoda, że Barcelona nie przyjechała w silniejszym składzie, a uważam, że powinna tak postąpić po rezygnacji z przyjazdu do Gdańska w pierwszym terminie. To było emocjonujące spotkanie, w którym zaprezentowaliśmy się z dobrej strony, niemniej takie konfrontacje, poza doświadczeniem, praktycznie nic nie dają. Potyczka z Barceloną była tylko jednym z elementów przygotowań do najważniejszego meczu, jakim jest dla nas poniedziałkowe spotkanie z Jagiellonią w Gdańsku. Dlatego wczoraj, nie bacząc



W wyskoku do piłki Sergi Gomez z FC Barcelona i Daisuke Matsui z Lechią Gdańsk. W meczu towarzyskim padł remis 2:2.

na rywalizację z Barceloną, mieliśmy ciężki i trwający dwie godziny trening. W kontekście meczu z Jagiellonią martwi mnie również kontuzja, której dzisiaj nabawił się Marcin Pietrowski - dodał Probiez.

W meczu z Barceloną Lechia dwukrotnie wychodziła na prowadzenie. Pierwszego gola zdobył Jarosław Bieniuk.

- Nie ulega wątpliwości, że strzelić gola Barcelonie to wspaniałe uczucie. Przyszło nam przecież grać z najlepszą drużyną świata ostatniej dekady. Wynik w tym meczu był jednak sprawą drugorzędną. Zagraliśmy odważnie, zaprezentowaliśmy się z korzystnej strony i na pewno daliśmy naszym kibicom sporo radości oraz emocji - stwierdził Bieniuk.

Lechia Gdańsk - FC Barcelona 2:2 (1:1)

Bramki: 1:0 - Jarosław Bieniuk 15, 1:1 - Sergi Roberto 26, 2:1 - Piotr Grzelczak 50, 2:2 - Lionel Messi 57.

Lechia: Bąk (46. Małkowski) - Deleu (46. Oualembou), Bieniuk (46. Bąk), Madera (46. Jamicki), Pazio - Frankowski (80. Duda), Dawidowicz (46. Kostrzewa), Pietrowski (9. Zyska), Grzelczak (87. Łazaj), Matsui (46. Smuczyński, 83. Kacprzycki) - Buzafa (32. Tuszyński).

Barcelona: Pinto (46. Olazabal) - Montoya (63. Kiko Femenia), Gomez Sola (63. Planas), Bartra (63. Bagnack), Adriano (63. Patric) - dos Santos (63. Ilie Sanchez), Song (63. Samper), Sergi Roberto (63. Espinosa) - Alexis Sanchez (79. Neymar), Messi (77. Dongou), Tello (22. Roman).

Lotto

Losowania z 30 lipca

Lotto: 8, 18, 25, 28, 29, 32.

Lotto Plus: 3, 9, 11, 21, 33, 43.

Mini Lotto: 14, 17, 18, 29, 37.

Kaskada: 1, 2, 3, 4, 6, 10, 11,

13, 15, 18, 21, 22.

Multi Multi (godz. 14): 4, 5, 7,

12, 16, 18, 19, 23, 28, 29, 36,

41, 45, 46, 48, 49, 55, 67, 75,

80 **Plus:** 36.

Multi Multi (21.40): 4, 12, 17,

20, 23, 28, 29, 32, 36, 37, 40,

42, 50, 53, 56, 61, 65, 67, 73,

80 **Plus:** 53.

Dni Ziemi Juchnowieckiej na sportowo



Z okazji Dni Ziemi Juchnowieckiej odbyło się w gminie wiele imprez sportowo-rekreacyjnych. Na boisku w Kleosinie zagrały piłkarskie zespoły samorządowców i radnych gminnych oraz sołtysów i członków rad sołeckich wspieranych przez gminnych oldbojów. Po niezwykle emocjonującej grze spotkanie zakończyło się polubownym remisem 3:3. W karnych lepsi okazali się samorządowcy.



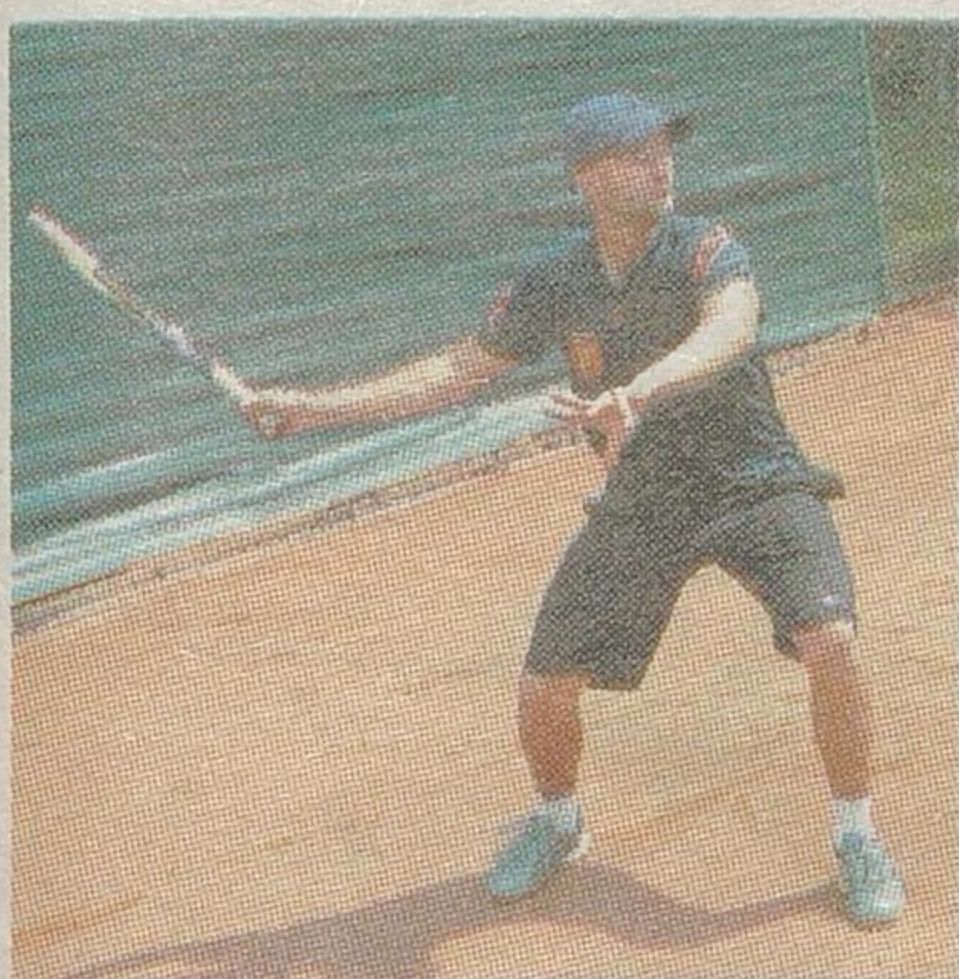
W Hermanówce walczyli miłośnicy francuskiej gry w bule. O Puchar Wójta Gminy Juchnowiec Kościelny zagrali zawodnicy m.in. z Warszawy, Głubczycy oraz także z Niemiec. Juchnowiec odwiedziła delegacja z zaprzyjaźnionego Weidenbergu i goście chętnie wzięli udział w turnieju. Poszło im nieźle. Joachim Chistalla z Cezarym Cywikiem zajęli 2. miejsce. Wygrała para Urszula Klimaszewska - Dagmara Szymaniuk.



Zdzisław Chrzanowski został zwycięzcą II Towarzyskich Zawodów Wędkarskich o „Złotą Rybkę Juchnowiecką”. Pan Chrzanowski ma patent na wędkowanie w Koplanach. „Złotą Rybkę Juchnowiecką” wygrał również w ubiegłym roku. Drugie miejsce zajął Łukasz Gałczka, a trzeci był Paweł Borysewicz. Natomiast Andrzej Głowacki nagrodzony został za złowienie największej ryby.

Tenis >>

Dominacja liderów



Andrzej Sienkiewicz prowadzi w ekstraklidze

GW patronat

Andrzej Sienkiewicz w ekstraklidze, Wiesław Tichoniuk w pierwszej, a Łukasz Kazberuk w drugiej lidze – są zdecydowanymi liderami tabel letnich tenisowych rozgrywek białostockiego ośrodka Stanley.

W elicie punkty zbiera także obrońca tytułu, Paweł Szpakowicz. Już wysorował się na drugą pozycję za Sienkiewicza, którego pokonał w ubiegłorocznym finale.

(mark, milk)

EKSTRAKLIGA

P. Szpakowicz – J. Klimaszewski	6:4, 6:3	
A. Jarmołajew 6:2, 6:2; J. Waszkiewicz – A. Jarmołajew	6:4, 6:3	
A. Wasiluk 7:6, 2:6 krecz; A. Sienkiewicz – M. Makal 6:4, 6:1		
1. Sienkiewicz	8-0	24
2. Szpakowicz	6-1	19
3. Waszkiewicz	5-3	18
4. Maliszewski	4-2	14
5. Makal	3-2	11
6. Bolvin	2-1	7
7. Wilanowski	1-4	7
Grynczel	1-4	7
9. M. Klimaszewski	0-5	5
10. Jarmołajew	0-4	4
11. Żoładkowski	1-0	3
12. Wasiluk	0-2	2
13. Karbowski	0-1	1
J. Klimaszewski	0-1	1

I LIGA: J. Talarczyk – A. Kondej 6:3, 6:2; A. Wasyluk – A. Kondej 7:5, 6:1; J. Talarczyk – S. Kulesza 6:3, 6:2.

1. Tichoniuk	18-0	54
2. Marcuk	11-2	35
3. Talarczyk	10-5	35
4. Aleksiejuk	10-2	32
5. Tomczak	7-4	25
6. Kulesza	4-11	23
7. Matreńczyk	4-7	19
8. Pajak	5-3	18
9. Cwalina	4-6	18
10. Kondej	0-15	15
11. M. Doktor	1-11	14
12. Wasyluk	2-7	13
13. Karpiuk	1-4	7

II LIGA

1. Kazberuk	17-1	52
2. Sieklucki	7-1	22
3. Zieliuk	4-2	14
4. Puchnarewicz	1-8	11
5. Charytonow	2-3	9
6. R. Doktor	1-4	7
7. Nasuta	1-3	6
Wiśniewski	1-3	6
9. Czaczowski	0-4	4
10. Frankowski	0-3	3
11. Niewiński	0-4	3

LIGA powyżej 45 lat: S. Kulesza – K. Popławski 6:1, 6:2; A. Bałakier – L. Cwalina 3:6, 6:2, 6:2; A. Bałakier – K. Popławski 6:1, 6:1; A. Bałakier – J. Wojniak 6:2, 6:2; S. Kulesza – J. Sykulski 6:1, 6:1; W. Kleban – L. Cwalina 7:6, 6:3; J. Wojniak – K. Popławski 6:1, 6:2.

1. Kulesza	9-7	34
2. Kleban	9-3	30
3. Bałakier	9-0	27
4. Maliszewski	6-0	18
5. Kondej	4-5	17
6. Cwalina	4-3	15
7. Sykulski	2-8	14
8. Wojniak	3-3	12
9. Wilanowski	3-1	10
10. Popławski	0-9	9
11. M. Doktor	0-6	6
12. M. Klimaszewski	1-1	4
13. Karpiuk	0-3	3
14. Czaczowski	0-1	1

Kolarstwo >> Ciekawa końcówka 4. etapu Tour de Pologne

Nie oglądał się za siebie

Miłosz Karbowski, PAP
mkarbowski@wspolczesna.pl

Amerikanin Taylor Phinney z grupy BMC wygrał czwartą, najdłuższą etap 70. Tour de Pologne, prowadzący z Tarnowa do Katowic (231,5 km). Żółtą koszulkę lidera zachował Rafał Majka (Saxo-Tinkoff).

Polak na mecie odetchnął z ulgą. Zachował żółtą koszulkę.

Każdy etap płaski jest nerwowym. Trzeba jechać z przodu, żeby nie leżeć w kraksie. Wiatr był dziś dość mocny. Na rundach w mieście jest szczególnie niebezpiecznie. Wpadniesz w jakąś studzienkę, ktoś może wyjść na trasę. Trzeba mieć oczy otwarte przez sześć godzin – mówi Majka.

W czwartek kolarze wjadą w góry, ale Majka nie jest przekonany, czy etap z Nowego Targu do Zakopanego wiele zmieni w klasyfikacjach.

W tamtym roku do mety w Zakopanem przyjechało w pelotonie 80 ludzi. Nie wiem, czy to trasa dla „górali” czy dla sprinterów. To się dopiero okaże, jakie tempo pójdzie. My na pewno jutro nie będziemy rwać się do przodu. Dopiero w Bukowinie, na przedostatnim etapie, trzeba będzie peloton trochę rozciągnąć – dodał.

Po wczorajsze zwycięstwo Phinney sięgnął w efektywnym stylu. Zaatakował z pelotonu siedem kilometrów przed metą, zdobył 15 sekund przewagi



Amerykanin Taylor Phinney z grupy BMC w Katowicach oszukał cały peloton i sięgnął po etapowe zwycięstwo

i po niezwykle emocjonującej końcówce, czując oddech pościgu, pierwszy minął kreskę, półtoręj sekundy przed pierwszymi sprinterami. Miał jeszcze czas, by wyprostować się i celebrować zwycięstwo.

Nie oglądałem się za siebie. Mój dyrektor sportowy Fabio Baldato krzychał do mnie, a ja pędziłem ile miałem tylko sił – opowiadał Phinney.

Potężnie zbudowany Amerykanin, aktualny wicemistrz świata

w jeździe indywidualnej na czas, zdecydował się na szarżę, po tym jak peloton doścignął Polaka Kamila Gradka. Był to ostatni walczący kolarz z uciekającej długo ósemki, w której jechali też Paweł Franczak oraz Jacek Morajko.

Wyniki 4. etapu (Tarnów – Katowice, 231,5 km): 1. Taylor Phinney (USA/BMC) czas 5:40.17; 2. Steele Von Hoff (Australia/Garmin-Sharp), 3. Jauheni Hutarowicz (Białoruś/AG2R), 4. Aidis Kruopis (Litwa/Orica-GreenEdge), 5. Reinardt Anse van Rensburg (RPA/Argos), 6. Thor Hushovd

(Norwegia/BMC)... 8. Bartłomiej Matysiak (Polska/CCC Polsat Polkowice), 13. Michał Golaś (Polska/Omega Pharma-Quick Step), 39. Adrian Honkisz (Polska/CCC Polsat Polkowice), 40. Rafał Majka (Polska/Saxo-Tinkoff) wszyscy ten sam czas.

Klasyfikacja generalna: 1. Majka 21:55:02; 2. Sergio Henao (Kolumbia/Sky) strata 4 s; 3. Christophe Riblon (Francja/AG2R) 6; 4. Pieter Weening (Holandia/Orica-GreenEdge) 7; 5. Jon Izaguirre (Hiszpania/Euskaltel-Euskadi) 9; 6. Chris Anker Sorensen (Dania/Saxo-Tinkoff) ten sam czas... 34. Tomasz Marczyński (Polska/Vacansoleil) 10:55, 39. Golaś 17:05.

Piłka nożna >>

Pierwsze zwycięstwo

Po trzech sparingowych porażkach trzecioligowa Wissa Szczuczyn odniosła zwycięstwo nad Koroną HiD Ostrołęka. W Grajewie drużyna Ryszarda Borkowskiego triumfowała 1:0 dzięki bramce Tomasza Kiljańczyka w drugiej połowie. Rywal to beniaminek mazowieckiej IV ligi.

Mieliśmy wiele niewykorzystanych sytuacji. Trzeba przyznać, że w pierwszej połowie do okazji, po naszych błędach, doszli też rywale. Nie zagraliśmy zbyt dobrze – przyznaje prezes Wissy Janusz Marcinkiewicz.

Szczuczynianie wystąpili w dwóch częściach meczu w dwóch różnych jedenastkach. Borkowski, który zastąpił w letniej przerwie na stanowisku trenera Działosława Zuberka (ten nie porozumiał się z klubem w kwestiach finansowych), ma do dyspozycji młodą drużynę.

Do tej pory Wissa pozyskała pięciu piłkarzy. Tomasz Dąbrowski, 25-letni napastnik, przyszedł z Mazura Elk. Pozostała czwórka to już młodzieżowcy: Mateusz Grochowski (Warmia Grajewo, pomocnik), Adrian Zalewski (Płomień Elk) oraz Mateusz Mierzejewski (bramkarz) i Krystian Harasimowicz (pomocnik) – obaj Rona Elk.

Największym ubytkiem jest odejście lidera środka pola, Kamila Wojtkielewicza do trzecioligowego beniaminka, Promienia Mońki. Do pracy do Islandii wyjechał natomiast bramkarz Tomasz Daniluk.

Wissa Szczuczyn – Korona HiD Ostrołęka 1:0 (0:0). Bramka: 1:0 – Kiljańczyk 75.

Wissa – I połowa: Mierzejewski – Waszkiewicz, Orłowski, Guzowski, Denert – Zalewski, I. Berezowski, Kurczewski, O. Berezowski – Dworzanczyk, Lapiński.

II połowa: Rudniew – K. Marcinkiewicz, Doliwa, Nikitin, Wysocki – Marcinkiewicz, Harasimowicz, Świdewski, Zambrowski – Dąbrowski, Kiljańczyk.

Wyniki poprzednich sparingów Wissy: Dąbrowski Białostocka 0:7, Narew Ostrołęka 1:2, Płomień Elk 2:3.

(milk)

Siatkówka >> Kolejni nowi w Ślepsku

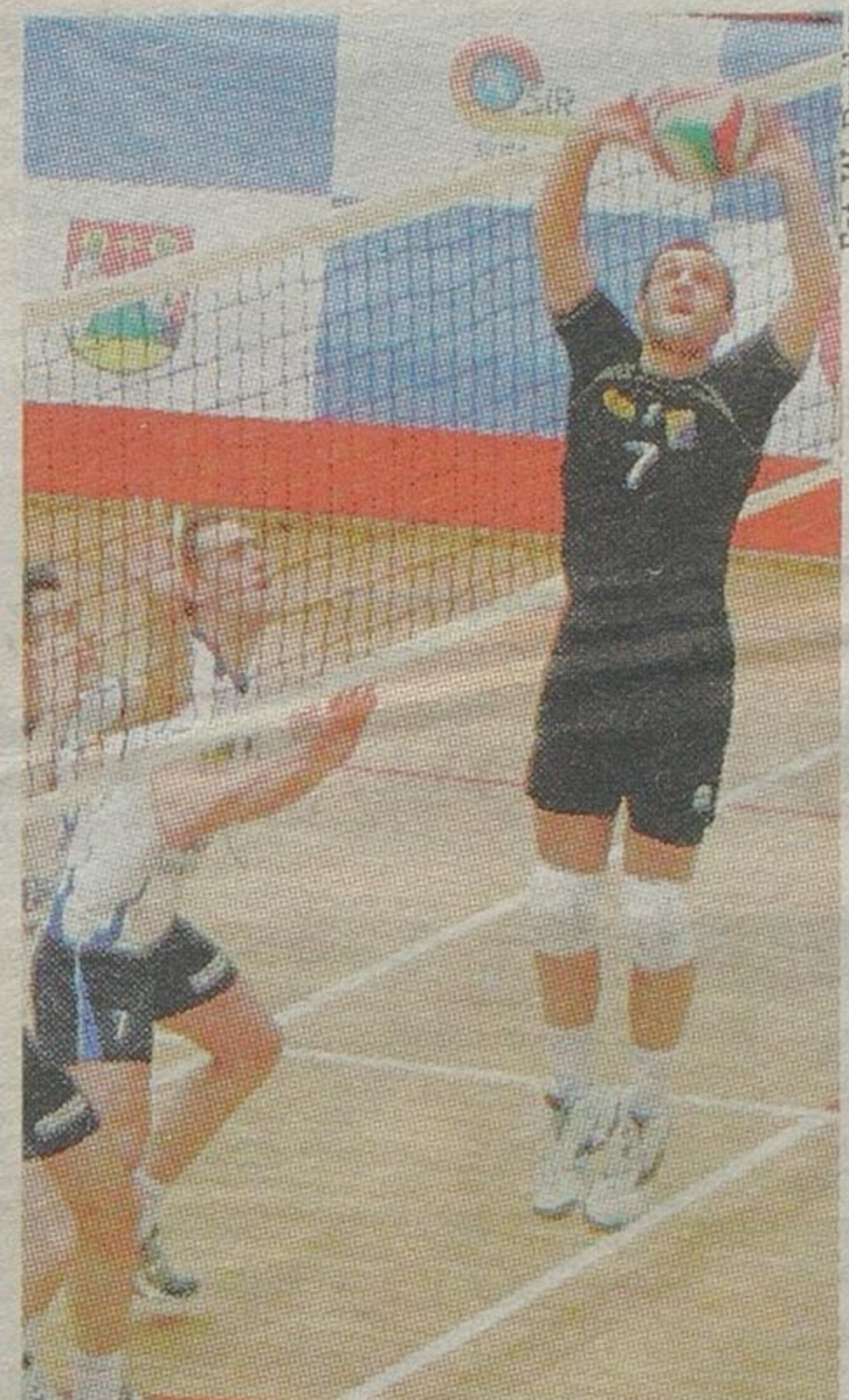
Jest niemal komplet

Patryk Skup, 25-letni środkowy, występujący ostatnio w ekstraklasowym Indykpolu AZS Olsztyn oraz o rok młodszy rozgrywający Łukasz Makowski z AZS UAM Poznań zasilili szeregi pierwszoligowego Ślepska.

Mamy już 11 graczy, do kompletu brakuje nam jeszcze jednego przyjmującego – mówi Michał Wiszniewski, prezes suwalskiego klubu. – Wybierzemy go spośród kilku zawodników, których zaprosiliśmy na przyszłotygodniowe testy.

Mierzący 204 cm Patryk Skup jest synem byłego reprezentanta Polski Sławomira. Wychowanek Gwardii Wrocław, który grał także w Pronarce Parkiet Hajnówka, może występować także na pozycji atakującego.

Pochodzący z Warszawy Makowski grał w I lidze przeciwko biało-niebieskim nie tylko w barwach AZS UAM, ale też Avii Świdnik i Jadaru Siedlce. Będzie jedynym rozgrywającym w ekipie trenera Piotra Poskrobki w sparingach oraz w zaplanowanym na początek października meczu pierwszej kolejki. Wcześniej sprowadzony przez Ślepsk



Łukasz Makowski (nr 7) gościł w Suwałkach jako gracz Avii Świdnik

na tę pozycję Benjamin Bell został bowiem powołany do reprezentacji Australii na Mistrzostwa Azji i pojawi się w Suwałkach kilka dni po rozpoczęciu sezonu.

Wzmocniona siedmioma nowymi graczami drużyna Ślepska spotka się na pierwszych zajęciach już w poniedziałek. (wdr)

Badminton >> Mikst Hubala leci na mistrzostwa świata

Mają coś do udowodnienia

Robert Mateusiak i Nadia Zięba z Hubala Białystok wraz z trenerem reprezentacji Jackiem Hankiewiczem wyruszają dzisiaj na mistrzostwa świata do Chin. Polacy zajmują obecnie ósme miejsce w rankingu par mieszanych i z takim numerem zostali rozstawieni w rozpoczynającym się w poniedziałek turnieju w Guangzhou.

Nasi mistrzowie Europy pierwszą rundę przejdą bez gry, w kolejnej spotkają się Irlandczykami bądź Holendrami. Potem czeka ich bój z Niemcami Michaelem Fuchsem i Birgit Michels (nr 12) lub Rosjanami Witalijem Dukinem i Niną Wisłową.

Będziemy faworytami obu tych spotkań – przyznaje Mateusiak. – Musimy jednak zagrać na maksimum swoich możliwości – dodaje.

Mikst Hubala marzy o pierwszym w historii polskiego badmintona medalu mistrzostw świata. O podium będzie szalenie trudno, bo już w ćwierćfinale spotka się z Chińczykami Chen Xu i Jin Ma, turniejową jedynką.

Minimalnie ulegliśmy im w pamiętnym ćwierćfinale



Robert Mateusiak i Nadia Zięba będą jedynymi reprezentantami Polski w mistrzostwach świata

igrzysk olimpijskich w Londynie, w którym mieliśmy meczbola, a później po równie zaciętych bojach nieznacznie przegraliśmy w turniejach Super Series Pre-

mier – wspomina Mateusiak. – Mamy im coś do udowodnienia, zrobimy wszystko, by wreszcie ograć Chińczyków, i to na ich terenie – kończy. (wdr)



Piłka nożna >> Legia w wielkich bólach osiągnęła swój cel w Molde

Remis. Ale... byli gorsi o klasę.

Mimo słabej, a momentami beznadziejnej gry, mistrzowie Polski w Molde uzyskali wymarzony rezultat 1:1.

Miłosz Karbowski

mkarbowski@wspolczesna.pl

Trener legionistów Jan Urban przed pierwszym spotkaniem 3. rundy kwalifikacji Ligi Mistrzów, stwierdził, że „remis byłby dobrym wynikiem”. Jego podopieczni wyszli na murawę jakby rzeczywiście nie interesowała ich walka o zwycięstwo. Oddali inicjatywę gospodarzom, a piłkarze mistrza Norwegii skwapliwie z tego korzystali.

Do przerwy 0:1

Agresywni Skandynawowie szybko odbierali piłkę gościom, wygrywali pojedynki jeden na jeden. Warszawianie byli jakby nieobecni. W 11. minucie, po wrzutce z rzutu rżnego, minimalnie spudłował kompletnie niepilnowany Vegard Forren. W 19. w stuprocentowej sytuacji sam na sam, obok wybiegającego Dusana Kuciaka, ale także bramki strzelił Fredrik Gulbrandsen. W 29. nie pomylił się już Daniel Chima Chukwu. Nigeryjczyk jak dziecko ograł Tomasza Jodłowca i przy biernej postawie reszty stołecznej defensywy wpakował piłkę do siatki.

To, że na przerwę goście schodzili z jednobramkową stratą zawdzięczają indolencji strzeleckiej Molde oraz Kuciakowi. Słowacki golkeeper w 39. minucie sparował na róg strzał z bliskiej odległości Jo Inge Bergeta. Poza tym Norwegowie pudłowali na potęgę. Legia odwzajemniła się dwoma anemicznymi uderzeniami Władimera Dwaliszwilego i Bartosza Bereszyńskiego. Poza tym ich grzechami były niecelne podania, straty piłki i nieudane pułapki ofsjadowe.

Po zmianie stron Legia radziła sobie nieco lepiej. Przeprowadziła kilka przyzwoitych akcji, jednak nadal groźniej atakowali gospodarze. W 62. minucie



Bartosz Bereszyński w pojedynku ze strzelcem gola dla Molde Danielem Chima Chukwu. Z tyłu Tomasz Jodłowiec.

Gulbrandsen dostał podanie od Emmanuela Ekpo, wbiegł w pole karne, minął Kuciaka, ale naciskany uderzył tylko w boczną siatkę.

Norwegowie w szoku

Zmarnowane okazje zemściły się. W 68. minucie w osłupienie kibiców Molde, a także chyba polskich wprawił Tomasz Brzyski. Zakreślił norweską obronę, idealnie dośrodkował do Dwaliszwilego, a ten niepilnowany spokojnie głową pokonał Orjana Nylanda.

Bardzo słabo do tej pory rozgrywany mecz zaczął się dla Legii układać. W 74. minucie jeszcze raz „pomógł” warszawianom Gulbrandsen. Nieskuteczny napastnik

Molde tak protestował przeciwko odgwizdaniu spalonego, że dostał swoją drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. Dodajmy, że ofsjadu rzeczywiście nie było.

Pojawiła się szansa na zwycięstwo. Legia zaatakowała, ale nie stworzyła już sobie klarownej sytuacji. Za to Kuciak jeszcze raz musiał ratować swój zespół z opresji po strzale z rzutu wolnego Joony Toivio i dobitce Magne Hosetha.

▲ Molde FK – Legia Warszawa 1:1 (1:0). Bramki: 1:0 - Chima Chukwu 29, 1:1 - Dwaliszwili 68.

Legia: Kuciak – Bereszyński, Junior, Jodłowiec, Brzyski – Vrdoljak, Furman – Radović, Dwaliszwili, Kosecki (85 Żyro) – Saganowski (46 Ojamaa).

Żółte kartki: Gulbrandsen, Rindaroy, Ekpo (Molde), Bereszyński, Radović (Legia). **Czerwona kartka:** Gulbrandsen (74, Molde). **Sędziował:** Anastasios Kakos (Grecja).

▲ Wyniki innych spotkań III rundy kwalifikacji Ligi Mistrzów:
„Ścieżka mistrzowska”: Szachtior Karaganda (Kazachstan) – Skenderbeu Korca (Albania) 3:0 (1:0), Nomme Kalju (Estonia) – Viktoria Pilzno 0:4 (0:1), Dinamo Tbilisi – Steaua Bukareszt 0:2 (0:0), Austria Wiedeń – FH Hafnarfjörður (Islandia) 1:0 (1:0), FC Basel – Maccabi Tel Awiw 1:0 (1:0), Dinamo Zagreb – Sheriff Tyraspol (Moldawia) 1:0 (0:0), APOEL Nikozja – NK Maribor (Słowenia) 1:1 (1:0). Wczoraj późnym wieczorem: Ludogorec Razgrad (Bułgaria) – Partizan Belgrad, Celtic Glasgow – Elfsborg Boras (Szwecja).
„Ścieżka ligowa”: FC Nordsjaelland (Dania) – Zenit St. Petersburg 0:1 (0:0), PAOK Saloniki – Metalist Charków 0:2 (0:1), PSV Eindhoven – Zulte Waregem 2:0 (0:0), Olympique Lyon – Grasshoppers Zurych 1:0 (0:0) Wczoraj późnym wieczorem: Red Bull Salzburg – Fenerbahce Stambul.

Piłka nożna >>

Pawłowski w Maladze



Bartłomiej Pawłowski już w koszulce Malagi

Szybko potoczyły się losy Bartłomieja Pawłowskiego. We wtorek Komisja ds. Licencji Klubowych zezwoliła na transfer piłkarza z Jagiellonii Białystok do Widzewa Łódź. Widzewiacy chcieli wykupić wypożyczonego z Jagiellonii piłkarza na podstawie prawa pierwokupu, ale podczas procesu licencyjnego łódzki klub został ukarany zakazem transferów gotówkowych.

Pawłowski miał w umowie wpisaną kwotę odstępnego, jaką Widzew miałby zapłacić Jagiellonii za transfer definitywny.

Komisja nie dopatrzyła się zakazu i łódzki klub szybko uregulował zobowiązania wobec Jagiellonii i tym samym mógł wypożyczyć piłkarza do hiszpańskiej Malagi.

Następnego dnia, czyli wczoraj Widzew wypożyczył już piłkarza do Malagi na rok za 300 tysięcy euro. Jeżeli Hiszpanie zdecydują się na wykupienie po roku Pawłowskiego to na konto Widzewa wpłynie 700 tysięcy euro. Ponadto po dziesiątej bramce Pawłowskiego Malaga – jak podaje 90minut.pl – przeleje na konto Widzewa dodatkowo 250 tysięcy euro.

Bartłomiej Pawłowski w Jagiellonii Białystok w sezonie 2010/11 rozegrał siedem spotkań nie zdobywając ani jednej bramki. Jego talent błysnął w Widzewie, w którym na poziomie ekstraklasy zagrał w 15 meczach zdobywając cztery gole.

(mark)

Piłka nożna >> Wraca Sebastian Radzio
Testują napastników

Niewykluczone, że po ponad dwóch latach pobytu w Widzewie Łódź do suwalskiego drugoligowca wróci Sebastian Radzio. Utalentowany, 22-letni napastnik nie grał w piłkę od zimy, kiedy rutynowe badania wykazały nieprawidłowości w pracy serca. Tych wyników nie potwierdziły późniejsze specjalistyczne kontrole, jakim zawodnik poddał się w Niemczech, ale łódzki klub postanowił rozwiązać kontrakt z wychowankiem augustowskiej Sparty.

W ostatni wtorek Radzio wystąpił w sparingu pierwszoligowego Górnika Łęczna.

– Sebastian ma dzisiaj przyjechać do Suwałk, porozmawiamy

o jego sytuacji i stanie zdrowia – mówi Dariusz Mazur, prezes Wigier. – Na razie nic nie jest przesądzone – dodaje.

Jutro natomiast, przed wyjazdem suwalskiej drużyny na sobotni mecz z Radomiakiem Radom, mają się rozstrzygnąć losy dwóch sprawdzanych przez białoniebieskich 20-letnich napastników, którzy w poprzednim sezonie grali w Młodej Ekstraklasie i zgodnie strzelili w niej po cztery bramki. Mowa o wychowanku i zawodniku Legii Warszawa Macieju Prusinowskim oraz pochodzącym z Olsztyna Piotrze Karłowiczu, który ostatnie dwa sezony spędził w Wiśle Kraków. (wdr)

Pływanie >> Polska ma srebrny medal mistrzostw świata w Barcelonie
Paweł Korzeniowski znów jest wielki

Paweł Korzeniowski po raz trzeci w karierze stanął na podium pływackich mistrzostw świata. W środę wywalczył w Barcelonie srebrny medal na 200 m stylem motylkowym.

Wcześniej na tym dystansie zdobył złoto w 2005 roku w Montrealu i srebro cztery lata później w Rzymie. Były mistrz świata, po 7. miejscu w igrzyskach Londynie, wrócił na podium wielkiej imprezy.

– To nie złoto, a srebro, ale jestem bardzo szczęśliwy – mówił na mecie Polak. Korzeniowski uzyskał czas 1.55,01. Musiał uznać wyższość jedynie mistrza olimpijskiego z Londynu reprezentanta RPA



Paweł Korzeniowski przed startem finału 200 metrów stylem motylkowym. Polak był skoncentrowany i pokazał wysoką formę.

Chada Le Closa – 1.54,32. Trzeci był Chińczyk Wu Peng – 1.55,09.

„Korzeń” tradycyjnie tracił na nawrotach, za to perfekcyjnie popłynął trzecią „50”. Na ostatniej prostej Polak, Le Clos i Peng stoczyli niesamowity bój. Ostatecznie zawodnik RPA odparł atak białoczerwonego pływaka, a ten z kolei nie dał się wyprzedzić Chińczykowi.

Zawiódł Konrad Czerniak. Po słabym występie w półfinale na 100 m stylem dowolnym uplasował się 15. miejscem z wynikiem 48,78. Aleksander Urbańczyk (czas 28,25) zabrakło 0,2 sekundy do finału 50 m stylem grzbietowym. Sklasyfikowano ją na 10. pozycji. (milk)